DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, sobota 10 września 1938 Nr 250

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

CO POWIE HITLER?

Żądanie plebiscytu, czy „tylko" pełnej realizacji 8 punktów Henleina

Anglia gotowa do dalszych posunięć dyplomatycznych

Paryż. 10. 9. (A) Według informacji wysłanników prasy tutejszej bawiących w Norymberdze„ Hitler nie powziął jeszcze żadnych decyzji w związku z zagadnieniem sudeckim — natomiast zachowanie się jego i sposób odnoszenia się do otoczenia, oraz osób odwiedzających go wskazywać ma na walkę wewnętrzną, jaką przeżywa kanclerz i na dręczące go wątpliwości.

W tych warunkach cała prasa tutejsza gubi się w domysłach: z czym wystąpi führer Rzeszy w wielkim przemówieniu i co obwieści Europie? Na ogół przypuszcza się, że w każdym razie ostatnie propozycje rządu czeskiego nie znajdą jego uznania i że w najlepszym wypadku Hitler wysunie własne nowe koncepcje.

Zdaniem p. Bourgesa (Petit Parisien) publicysty zbliżonego do Quai d'Orsay istnieje możliwość, że kanclerz zażąda plebiscytu a sąd taki podziela również Marcele Pays na łamach „Excelsior".

Albert Mousset w „Journal des Debats" uważa natomiast, iż Hitler ograniczy się do odrzucenia tzw. planu Nr. cztery i wystąpi z żądaniem pełnej realizacji 8 punktów karlsbadzkich Henleina bez żadnych zastrzeżeń i ustępstw. Zdaniem publicysty Hitler bowiem wcale nie dąży do Anschlussu prowincji sudeckich, lecz chce zyskać decydujący wpływ na całokształt polityki czechosłowackiej. Zaznaczyć należy, że opinia taka jest w tutejszym świecie politycznym bardzo rozpowszechniona.

Na wypadek, gdyby mowa Hitlera spowodowała ostateczne zerwanie rokowań henleinowców z Pragą, przewiduje się tu od dawna wejście w grę międzynar. procedury koncyljacyjnej. Przypuszcza się, że Anglia może już na poniedziałkowym posiedzeniu swego gabinetu zdecydowała by się w porozumieniu z Francją na bezzwłoczne skierowanie noty do Berlina. Jednocześnie zaś lord Runciman złożyłby imieniem rządu brytyjskiego całkowicie nowy plan, który rzekomo oddawna ma być gotowy.

Zaznaczyć należy, iż spotyka się tu równie opinię zaprzeczającą zdolności życiowej obecnej republiki czechosłowackiej. Z tezą taką występuje np. znowu przywódca francuskiej partii ludowej Jacque Dorriot, który twierdzi na łamach „Liberte" iż Czechosłowacja w swej dotychczasowej formie będąc sztuczną koncepcją wersalską skończyła się bezpowrotnie i zamiast usiłować ratować straconą pozycję, należy raczej państwo to możliwie szybko przekształcić.

Niemcy nie zwracały się do Japonii o poparcie

Tokio, 10. 9. PAT. Japońskie M. S. Z. ogłasza zaprzeczenie pogłosek, kursujących w prasie zagranicznej, jakoby ambasador Rzeszy w Tokio von Ott w rozmowie z wiceministrem spraw zagr. Hironoszim miał prosić o moralne poparcie ze strony Japonii dla stanowiska Niemiec w sprawie sudeckiej.

Rozmowa dotyczyła co prawda sprawy sudeckiej i stosunków na Dalekim Wschodzie, ale ambasador Rzeszy nie prosił o moralne poparcie Japonii dla Niemiec.

Wznowienie rokowań we wtorek

Praga, 10. 9. PAT. Z kół partii niemiecko-sudeckiej donoszą, że dziś w sobotę o godz. 1.15 premier Hodża udzieli przedstawicielom SDP wyjaśnień w sprawie ostatniej propozycji rządu. Wyjaśnienia te nie mogły być wcześniej udzielone gdyż wypadki w Morawskiej Ostrawie przerwały rokowania. Rokowania na temat rozwiązania sprawy narodowościowej w Czechosłowacji pomiędzy SDP a rządem praskim kontynuowane będą we wtorek.

BENESZ PRZEMÓWI W TRZECH JĘZYKACH

Praga, 10. 9. PAT. Dzienniki zapowiadają, iż prezydent Benesz wygłosić ma dziś o godz. 17.30 przemówienie przez radio po czesku, po słowacku i po niemiecku na temat spraw narodowościowych.

Zawieszeni w urzędowaniu — na własne żądanie

Praga, 10. 9. PAT. Urzędowo donoszą, że dyrektor policji w Morawskiej Ostrawie radca Baca dla zapewnienia zupełnej bezstronności w czasie dochodzenia, przeprowadzonego w związku z zajściami przed gmachem sądowym w dniu 7 września, zażądał wszczęcia przeciwko sobie postępowania dyscyplinarnego i zawieszenia w urzędowaniu do zakończenia śledztwa. Z podobną prośbą zwrócił się do swych władz przełożonych kierownik aresztu policyjnego. Obie te prośby zostały uwzględnione.

Jeszcze jeden incydent

Berlin 10. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: W Bodenbach odbyła się w piątek manifestacja Niemców sudeckich, protestująca przeciwko zgromadzeniom komunistycznym. Żandarmeria i policja wystąpiły przeciw demonstrantom niemieckim z pałkami gumowymi, szablami i bagnetami. 8-miu Niemców sudeckich odniosło rany. Jeden z członków partii Niemców sudeckich został tak ciężko ranny, że umieszczono go w szpitalu.

—oo—

Dobry przykład działa...

Budapeszt, 10. 9. PAT. Urzędowo donoszą, że wobec decyzji powziętych przez ministrów Halifaxa, Bonneta i Becka co do odroczenia ich wyjazdu do Genewy, minister spraw zagr. Węgier de Kanya postanowił nie wyjeżdżać dzisiaj do Genewy, jak to było przewidziane.

Polska nie ubiega się o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów

Warszawa, 10. 9. Z kół miarodajnych donoszą, że wiadomość o tym, jakoby Polska miała ubiegać się o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, nie odpowiada prawdzie. Państwa będące członkami Rady Ligi Narodów należą do określonego bloku ideologicznego, zajęcie zaś przez Polskę demonstracyjnego stanowiska przeciwko państwom nie należącym do Ligi nie leży — zdaniem sfer miarodajnych — w interesie Polski.

Decyzja zaś w sprawie przyjęcia przez Polskę półstałego miejsca w Radzie Ligi zostanie powzięta dopiero w ostatniej chwili przed wyborami.

Rasizm włoski -- wymierzony jest przeciw Anglii

Włosko-angielska rozgrywka o wpływy na Bliskim Wschodzie

Warszawa, 10. 9. (A.) „Nowa Rzeczpospolita" donosi z Londynu:

Tutejsze koła polityczne oświetlają ostatnie ustawy antyżydowskie we Włoszech w sposób niezwykle sensacyjny. Według opinii tych kół, obecny prąd rasistowski w Italii jest podyktowany wyłącznie względami taktycznymi i wymierzony jest w gruncie rzeczy głównie przeciwko W. Brytanii.

Włochom zależy na zdobyciu sympatii w świecie muzułmańskim, przy pomocy którego mają zamiar wzmocnić swą pozycję w rozgrywce z Anglią o Morze Śródziemne. Stawką w tym wypadku jest Palestyna, nad którą Włochy chętnie objęłyby mandat. Przypomina się przy tym, że swego czasu podczas tzw. „kryzysu mandatowego" Włochy zwróciły się do przywódcy rewizjonistów Żabotyńskiego z propozycją poparcia planów włoskich. Żabotyński odrzucił wówczas te projekty.

Obecnie, gdy sprawa palestyńska zaczyna coraz bardziej ciążyć Anglii, Włochy próbują powrócić do zarzuconej wówczas koncepcji. Drugim powodem zdobywania sobie poparcia muzułmańskiego jest konieczność ostatecznej pacyfikacji Abisynii, gdzie mimo szalonych wysiłków i olbrzymich wydatków sytuacja włoska jest w dalszym ciągu godna pożałowania.

Trzecim wreszcie celem ma być, według opinii kół angielskich, chęć zmuszenia W. Brytanii do udzielenia Włochom, niesłychanie pilnie potrzebnej im dziś pożyczki — bez domagania się wycofania ochotników z Hiszpanii.

Według zdania tych kół jednak, akcja włoska nie może liczyć na powodzenie. Należy się raczej liczyć ze zwiększoną niechęcią kierowniczych sfer brytyjskich do prowadzenia w takich warunkach jakichkolwiek pertraktacyj. Świadomość tego zaczyna również przenikać i do Włoch, ktore na wszelki wypadek grają i na drugiej strunie, czego dowodem mają być życzliwe dla Czechosłowacji głosy w prasie włoskiej.

Jak Rzesza uratowała Henleina od bankructwa

Kopenhaga 10. 9. Prasa skandynawska zamieszcza na czołowych miejscach olbrzymie depesze swych korespondentów z Pragi, donoszące o trudnościach finansowych partii henleinowskiej, która ostatnio znalazła się na progu bankructwa. Przyczyną tego stanu rzeczy było z jednej strony ubóstwo szerokich mas Niemców sudeckich, z drugiej zaś niesłychany luksus, jakim się otoczyli Helein i jego przyboczni.

Budżet miesięczny centralnego biura wynosił ostatnio niewiarogodną wprost sumę 500.000 koron czeskich. Przyczyną tak horendalnych wydatków jest w pierwszej linii zbyt wielki sztab osobistych współpracowników Henleina, który zaangażował ostatnio za niesłychanie wysokie honorarium kilku zagranicznych sekretarzy m. in. zaś paru Anglików, członków faszystowskiej partii Mosley'a, którzy towarzyszą mu w swych podróżach zagranicznych i ułatwiają mu porozumiewanie się z politykami państw obcych.

Jak podają dalej gazety, wszyscy prawie przywódcy partyjni mają luksusowo urządzone pied a terre w Pradze, oraz posługują się samochodami marki Mercedes najwyższej kategorii. Samochodów tych dostarczała wprawdzie henleinowcom Rzesza po zniżonej cenie, ale... za pełnowartościową walutę czeską. Henlein i jego najbliżsi posługiwali się również bardzo często specjalnie wynajmowanymi samolotami prywatnymi, lub linii lotniczych, rezerwowanymi w tych wypadkach na ich wyłączny użytek.

Henlein przywiózł sobie z jednej ze swych podróży do Londynu dwóch agielskich lokai do osobistej obsługi. Lokaje ci pobierają pensje w funtach angielskich i... w podwójnej wysokości. Jednocześnie najdrożsi i najwykwintniejsi krawcy w Pradze i Wiedniu są po prostu zasypywani obstalunkami przez Henleina i jego sztabowców. Doszło do tego, że długi zaciągnięte przez przywódców partyjnych, bądź partię na ich potrzeby, zaczęły zagrażać skandalicznymi procesami sądowymi.

W takich to warunkach Henlein spowodował interwencję Berlina. Mianowicie została zwołana tzw. „konferencja gospodarcza partii Niemców sudeckich", na którą przybył specjalny wysłannik Hitlera oraz wszyscy wielcy przemysłowcy niemieccy z Sudetów. Przemysłowcom tym ów delegat zakomunikował krótko, że jeśli im zależy na zbycie ich towarów w Niemczech, względnie na nieszykanowaniu ich fabryk i zakładów przemysłowych, położonych w Rzeszy — winni natychmiast zabezpieczyć finansowo partię sudecką.

Jeden z najwybitniejszych fabrykantów, właściciel olbrzymich hut szklanych, znajdujących się częściowo również i w Trzeciej Rzeszy, został zmuszony do wpłacenia do kas henleinowców dwóch milionów koron. Niewiele niższymi kwotami obciążono również i pozostałych uczestników narady.

W ten sposób — piszą korespondenci prasy skandynawskiej — Berlin nie wyłożywszy ani grosza uchronił Henleina przed skandalicznym bankructwem i zapewnił jego partii dalszą egzystencję". W zakończeniu korespondenci dodają, że wspomniany delegat Führera zażądał ostrych cięć budżetowych w rubryce wydatków personalnych i dyspozycyjnych oraz wprowadzenia radykalnych oszczędności, oświadczając że jeśli Rzesza po raz wtóry znajdzie się w konieczności podobnego ratowania henleinowców jak obecnie — wówczas będzie musiała przeprowadzić gruntowną „czystkę" personalną na szczytach partyjnych.



TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, godz. 8-ma wiecz. „Jan"

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Sobota, godz. 4.30 i 8.45 wiecz. „Atentat"

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)

APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)

ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

MUZEUM: „Kapitan Taylor".

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

ŚWIT: „Wielki dzień" (Barbara Stanwyck, Preston Foster)

SZTUKA: „Pensjonat Mimoza" (Francoise Rosay)

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.

WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

Kraków serdecznie wita wojska powracające z manewrów

KRAKÓW, 10 września.

W mury Krakowa powróciły dziś przed południem pułki krakowskie po skończonych manewrach. Ludność miasta wracające z ćwiczeń wojsko powitała w sposób spontaniczny. Wzdłuż całej trasy, którędy przeciągały pułki, zebrały się niezliczone tłumy ludności. W powitaniu wojska wzięły gremialny udział: młodzież krakowskich szkół średnich, hufce szkolne umundurowane i uzbrojone, drużyny harcerskie. Oddziały wojskowe z komendantem garnizonu generałem Mondem na czele wkroczyły do miasta od strony ulicy Warszawskiej i przeszedłszy Alejami Trzech Wieszczów ulicami Zwierzyniecką i Wiślną, wmaszerowały na Rynek, gdzie nastąpiła defilada.

Na Rynku tuż obok kamienia Kościuszki ustawiono trybunę, na której wojewoda dr. Tymiński w otoczeniu generalicji i przedstawicieli miasta odebrał defiladę. Obok na specjalnie zbudowanym podwyższeniu zajęła miejsce Rada Miejska in corpore, przedstawiciele licznych organizacyj i związków. Tuż obok podwyższenia ustawiły się poczty sztandarowe związków kombatanckich i cechów.

O godz. 11-ej u wylotu ul. Wiślnej ukazały się pierwsze oddziały wojska, maszerujące przy dźwiękach orkiestry. Ludność miasta powitała szeregi owacyjnie, obrzucając je kwiatami i nagradzając ich dziarską postawę hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć armii.

Metoda prowokowania incydentów w Sudetach

na wzór metod hitlerowców austriackich

Praga, 10. 9. Momentem niepokojącym są powtarzające się jak na komendę incydenty. Według informacji organów bezpieczeństwa, incydenty są celowo organizowane.

Jak donosi dziennik „A. Z.", według relacji urzędów policji z pogranicza, znaleziono dowody pisemne świadczące, że funkcjonariusze Niemców sudeckich otrzymali polecenie organizowania incydentów dla zdyskredytowania Czechosłowacji i pokazania, że „rząd nie jest w stanie opanować sytuacji wewnętrznej".

Prasa, omawiając ten system walki Niemców sudeckich, ostrzega przed niebezpieczeństwem tych poczynań i przypomina, że taki sam system prowokowania incydentów stosowano swego czasu w Austrii, lecz gdy tylko kanclerz Schuschnigg w r. 1936 poczynił Berlinowi żądane ustępstwa, natychmiast incydenty ustały. Niemcy sudeccy stosują metodę incydentów dla sprowokowania Czechosłowacji, aby potem zrzucić winę wybuchu konfliktu na Czechosłowację — pisze „Narodni Politika" — aby wykazać, że Czechosłowacja jest siedliskiem komunizmu. Lecz Czechosłowacja nie da się sprowokować — oświadcza energicznie prasa, która nawołuje społeczeństwo do zachowania spokojnych nerwów i równowagi.

Niektóre organa, zbliżone do rządu, domagają się jednocześnie energicznego wystąpienia przeciwko prowokatorom.

21 przestępstw nadburmistrza Filadelfii

Filadelfia, 10. 9. (R.) Po całorocznym śledztwie sporządzony został akt oskarżenia przeciwko nadburmistrzowi Filadelfii Wilsonowi, któremu postawiono zarzut popełnienia 21 przestępstw. M. in. ciąży na nim zarzut tolerowania licznych jaskiń gry, nadużyć prawa, oszustw, w których pomocni mu byli urzędnicy policji i straży ogniowej itd.

Łącznie z nadburmistrzem Wilsonem staną przed sądem jego wspólnicy, a wśród nich 4 wyższych funkcjonariuszy policji szef bandy szantażystów oraz 142 inne osoby.

Nie będzie zmiany rządu

Warszawa, 10. 9. (A.) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy" podaje, że wedle informacji kół zbliżonych do rządu wszelkie pogłoski o zmianie i rekonstrukcji gabinetu Składkowskiego nie odpowiadają prawdzie. Może nastąpić jedynie zmiana w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Min. Roman już od dawna nosi się z zamiarem opuszczenia tego resortu i powrotu do służby dyplomatycznej. Jako następców wymienia się gen. Litwinowa i dyr. B. G. K. Kożuchowskiego.

Nowa magistrala węglowa

Warszawa, 10. 9. (A.) Ministerstwo Komunikacji opracowało plan magistrali węglowej która połączy zagłębie węglowe z Wołyniem. Pierwsze prace już są rozpoczęte na odcinku od Zawiercia do rzeki Brynicy. Następnym etapem będzie budowa linii od Stalowej Woli do Zwierzyńca. Podjęcie robót na tym odcinku projektowane jest na wiosnę.

Wojska rządowe odpierają ataki powstańców

Barcelona, 10. 9. (R.) Komunikat urzędowy donosi o gwałtownych walkach na odcinku Gandesa. Nieprzyjacielowi, który wprowadził do akcji całą swą artylerię, nie udało się przerwać naszych linii. W górach Caballos powstańcy również zostali odparci. Strąciliśmy trzy samoloty powstańcze. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało port Aguilas w prowincji Walencja.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 10. 9. (A.) W dzisiejszym ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

25 tys. — 9195
15 tys. — 17964, 138191
10 tys. — 20190, 20707
5 tys. — 42362 50537, 97613, 135508. 197677, 150767
2 tys. — 9311 13127, 34446, 43190. 45193, 56690, 66234, 74235, 74633 80362, 86553, 101549, 130151, 139320, 142676, 146276, 150365.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 10. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 60, Węgiel 35 3/4, Ostrowieckie 63, Cukier 38, Starachowice 43 3/4, Lilpop 82 1/2—83, Modrzejów 17 1/4, Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 84 3/4, 3 proc. inwest. II em. 85 3/4, 4 proc. dolarowa 42, 5 proc. konwersyjna 70, 4 pół proc. wewnętrzna grube odcinki 66 3/8, 4 proc. konsolidacyjna na wewn. drobne odcinki —. Tendencja utrzymana.

Jeszcze jedno wołanie o reformę Ligi Narodów

Dublin 10. 9. PAT. W związku z dorocznym walnym Zgromadzeniem Ligi Narodów „The Irish Press" zaznacza, że nigdy jeszcze instytucja ta nie domagała się reformy tak gwałtownie jak obecnie. Jako narzędzie utrzymania pokoju Liga przestała istnieć. Świadczą o tym wymownie dwie toczące się obecnie wojny. Za jeden z głównych dowodów upadku Ligi pismo uważa związanie jej paktu z traktatem wersalskim. Jeśli Liga ma odzyskać bodaj część swego dawnego prestiżu, musi ona stać się instytucją dostatecznie pojemną, ażeby w jej granicach mogły znaleźć równouprawnione miejsce wszystkie narody, wielkie i małe i odzyskać zaufanie mocarstw, które ją opuściły. Innymi słowy, musiałaby ona stać się czymś w rodzaju wielkiego międzynarodowego parlamentu i w ten sposób usprawiedliwić nadzieje pokładane w niej niegdyś przez ludzkość.

Powyższa opinia „The Irish Press" może być przyjęta jako odzwierciadlająca w dużej mierze poglądy irlandzkich sfer miarodajnych.

Fatalny sezon letni w Sudetach

Mor. Ostrawa 10. 9. PAT. Wypadki polityczne ostatnich miesięcy wpłynęły bardzo niekorzystnie na frekwencję cudzoziemców w uzdrowiskach i znanych miejscach kąpielowych w Czechach i na Śląsku. Wszyskie niemal uzdrowiska notują znaczny spadek cyfry gości i dochodów sezonowych. W Karlsbadzie bawiło w tym roku o 17 tysięcy gości mniej, co pociągnęło za sobą spadek dochodów miasta i zarządu uzdrowiska w wysokości 4.5 milionów k. cz. oraz słabszy o 50 proc. obrót w sklepach i przedsiębiorstwach. Marienbad stracił ponad 16 tysięcy kuracjuszy i 2.5 miln. k. cz. dochodów. Znaczne straty poniosły również zakłady kąpielowe na Śląsku, głównie w Gräfenbergu, Frywaldowie i Dolnej Lipowej, gdzie frekwencja cudzoziemców spadła o 40 proc.

Samolot zawadził o furę siana

Katowice, 10. 9. PAT. Wczoraj około godz. 17ej na lotnisku katowickim samolot, należący do Aeroklubu śląskiego, podczas startu zawadził kołami o przejeżdżającą obok lotniska — furę siana. Wskutek wypadku samolot uległ poważnemu uszkodzeniu. Pilot Peszke z Brzękowic doznał szeregu ciężkich obrażeń. Rannego odwieziono do szpitala.

Największe zbiory portretów historycznych

W słynnym szwedzkim zamku Gripsholm — nad jeziorem Mälar, wybudowanym przed przeszło 400 lat przez króla szwedzkiego Gustawa Wazę znajduje się największy na świecie zbiór portretów historycznych.

Kustosz zamku dr Sixten Strömbem od 20-tu lat pracuje nad katalogiem, który zawierać będzie opis i historię poszczególnych obrazów. — Dotychczas zdołał dr Strömbom omówić już 2400 eksponatów. Prace nad katalogiem będą przypuszczalnie zakończone w listopadzie bieżącego roku.

Kustosz przy swoich pracach oparł się na spisach inwentarza, prowadzonych od chwili wybudowania zamku, jednakże dane dotyczące pochodzenia poszczególnych obrazów, daty urodzenia i śmierci malarzy które znalazł w tych spisach, nie zawsze były ścisłe. Trzeba było przeto nawiązać kontakt z badaczami portretów na całym świecie, odbyć szereg podróży, zasięgnąć opinii wielu wybitnych znawców w tej dziedzinie. W dużej mierze byli kustoszowi pomocni turyści zagraniczni, którzy posiadali własne zbiory i znają się na starych portretach.

Zamek Gripsholm, który prócz zbioru obrazów, zawiera także bogate zbiory broni, zbroji i mebli antycznych, jest stale odwiedzany przez liczne zastępy turystów z całego świata. Zwłaszcza w roku ubiegłym w związku z uroczystościami urządzanymi z okazji 400-lecia istnienia zamku, napływ turystów był bardzo duży.

H. K. BREST

FORTEL SPRYCIARZA

Bill Shnips był wielkim spryciarzem. Łotrzyk, który jadł już chleb z niejednego pieca i często był ścigany przez władze policyjne wszystkich Stanów, znajdował się to na wozie to znowu pod wozem, a kiedy czasem sytuacja stawała się naprawdę ciężka, zdawał się wówczas na swój niezawodny koncept.

Tym razem Bill siedział w pokrytym pyłem rowie przydrożnym, na gościńcu wiodący z Chicago do Nowego Jorku, tak mniej więcej w okolicy Clevelandu i pogrążony był w smutnych rozmyślaniach.

Dopiero co bowiem zbadał gruntownie zawartość swych kieszeni i stwierdził z melancholią, że nie posiada ani grosza... Nagle przyszła mu do głowy jakaś zbawcza myśl.

Spojrzał w dal, gdzie wynurzały się na horyzoncie pierwsze domy małego miasteczka i zaśmiał się cicho.

— Udawały mi się już bardziej ryzykowne kawały — pomyślał — niech mnie kule biją, jeśli i teraz nie postawię na swoim!

Podniósł się szybko, wyskoczył na gościniec i począł biec w kierunku zapadłej mieściny...

* * *

— Hallo, gospodarzu — rzekł Bill do stojącego w drzwiach właściciela szynku. — Zjawi się tu niebawem Dan Preatty.

— Kto? — Gospodarz zrobił głupią minę

Bill powtórzył nieco głośniej:

— Nie udawaj głuchego... Powiedziałem wyraźnie, że przyjdzie Dan Preatty.

—Pan się zapewne myli! — rzekł gospodarz patrząc przez dłuższą chwilę na Billa swy mi małymi rybimi oczkami.

Potem podszedł do szynkwasu, wypił duszkiem szklankę whisky, by odświeżyć pamięć, otarł ręką usta i potrząsając głową, mruknął opryskliwie:

— Nie znam żadnego Dana Preatty'ego

Nie wiedzieć dlaczego Bill ucieszył się:

— All right! — rzekł zadowolony — Tak jest dobrze... widzę gospodarzu, że umiecie milczeć... Ale teraz posłuchajcie, co wam powiem. Jestem Bill Shnips, o którym mówił wam Dan. Usiądźcie tu koło mnie, nie bójcie się. Nikogo jeszcze nie zjadłem...

Gospodarz wsunął ręce do kieszeni spodni i z wielce nieufną miną usiadł na stołku obok Billa.

Nasz bohater wyciągnął z kieszeni kilka małych papierowych torebek.

— Tu są próbki — powiedział.

— Co za próbki? — zapytał zdziwiony gospodarz.

Bill uderzył teraz gniewnie pięścią w stół.

— Mam już dość tej komedii! — wrzasnął. — Możemy teraz grać w otwarte karty.

To mówiąc pokazał gospodarzowi proszkowatą białą zawartość torebek i szepnął rozglądając się ostrożnie po pustym lokalu:

—Heroina i kokaina... Weźcie je gospodarzu... Dacie te próbki Danowi Preatty'emu kiedy do was się zgłosi i powiecie mu, że wszystko jest w porządku.

— Co jest — w porządku?

— Transport... Za 8 dni Mac Lean przyniesie wam 300 funtów tego proszku, a wtedy Dan będzie mógł go sobie zabrać... zrozumiano?

— Tak — rzekł gospodarz, odwracając mętne i tępe oczy od torebek z proszkami — a co dalej?

— Wszystko inne załatwi Dan Preatty... Przechowajcie tylko dobrze te próbki, bo policja ma czasem diabelnie dobry węch!

Gospodarz zabrał pośpiesznie torebki i znikł za szynkwasem. Bill Shnips pił dalej spokojnie swoje piwo.

W kwadrans później znajdował się już na policji, a kiedy zapadł wieczór siedział wraz z eskortą policyjną w pociągu pośpiesznym zdążającym do Nowego Jorku. Już następnego rana stał przed inspektorem Coningsenem z brygady narkotyków policji nowojorskiej.

Inspektor zadowolony z tego, że wpadł mu w ręce tak niebezpieczny ptaszek, spojrzał z uśmiechem na Billa i rzekł dobroduszne:

— Nie śpiewaj braciszku wszystko, co wiesz...

— Co mam zaśpiewać, panie inspektorze? — zapytał Bill naiwnie patrząc ze zdumieniem na inspektora.

— Wiesz dobrze, co mam na myśli.

— Niestety, nie rozumiem pana inspektora. Może pan zechce mówić wyraźniej.

— A więc dobrze, powiem wyraźnie... Skąd masz kokainę?... He?

— Panie inspektorze, to musi być jakaś omyłka...

— Omyłka?

— Nie mam nic wspólnego z narkotykami! — zaklinał się Bill.

—A co jest to? — Inspektor Coningsen wskazał na torebki leżące przed nim na biurku. — Czy możesz mi wytłumaczyć, co to jest?

Coningsen sięgnął ręką po papierosa.

— Tym razem, mój kochasiu — rzekł — wykręty nic ci nie pomogą. Wpadłeś, braciszku. Zwróciłeś się pod fałszywym adresem!

— Pod jakim adresem?

— Pod fałszywym. Właściciel szynku nie ma nic z wami wspólnego.

— Właściciel szynku...

— Tak jest. Ten sam, któremu dałeś próbki narkotyków!

— Co mu dałem?

— No — analiza to już wykaże .

— Analiza?

Zanim jeszcze inspektor mógł zorientować się w sytuacji. Bill chwycił jedną z torebek i błyskawicznie wsypał sobie do ust całą jej zawartość.

— Do diabła! — krzyknął Coningsen zrywając się z miejsca — wypompujemy ci żołądek. I to natychmiast... Nas nie nabierzesz!

— Tylko spokojnie, sir! — uśmiechnął się uprzejmie Bill — może pan sobie zaoszczędzić pompowanie żołądka. Moje życie jest mi zbyt drogie, bym je tak lekkomyślnie narażał na szwank. Kokaina!? Inspektorze, za przeproszeniem pańskim, plecie pan głupstwa. To nie żadna kokaina, lecz soda jadalna — zwykła soda jadalna... Cierpię mianowicie na zgagę... Szynkarz jest idiotą. Zapewniam pana, że to skończony dureń!

Kiedy tego samego jeszcze wieczoru Bill Shnips spotkał w knajpie „Pod Zielonym Osłem" Jima, opowiedział mu swą przygodę.

Jim wysłuchał go w milczeniu, a potem rzekł z wyraźną naganą w głosie:

— Chłopcze, na miły Bóg, czyś zwariował?! Co ci wpadło na myśl robić takie głupstwa?

— Głupstwa? — uśmiechnął się Bill. — Jimie jesteś osłem!... Powiedz mi, jak człowiek który nie ma w kieszeni ani jednego dolara, może szybko dostać się do Nowego Jorku, gdzie czeka go jakiś dobry skok?! Najwygodniejszym i najtańszym sposobem będzie, jeśli powierzy władzom policyjnym transport swej cennej osoby... A może miałem twoim zdaniem odbyć te 380 mil do Nowego Jorku na piechotę?

Wspomnienia z dawnego Wiednia

Wizyta u księżny. Katarzyny Atholl

Od chwili wybuchu wojny światowej datuje się gruntowne przeobrażenie myśli i pojęć o świecie kobiecym, a kobieta sama stała się równorzędnym czynnikiem w walce o byt i w walce o lepszą przyszłość kotłującego i cierpiącego obecnie świata.

Jedną z czołowych postaci kobiecych na arenie politycznej jest księżna Katharine Mariorie Atholl — jako minister oświaty w rządzie Baldwina, jako stała delegatka rządu „Jego Król Mości" w Lidze Narodów i jako posłanka angielskiego parlamentu. Należąc do najwyższej arystokracji, nie zadowoliła się bezczynnością właścicielki szkockich zameczysk, lecz w polityce i w ustawicznej pracy na rzecz światowego pokoju szuka pola dla swego działania. Jej mąż zasiada w Izbie Lordów, ale księżna, wybrana głosami ludu, często przemawia i współdecyduje w parlamencie który wielką kładzie wagę na sąd i zdanie księżny Atholl. W przejeździe do Londynu bawiła ta niezwykła kobieta we Wiedniu jako gość Austriackiej Ligi Pokojowej.

Ucieszyłem się też bardzo, gdy danym mi było przez dłuższy czas bawić w towarzystwie księżny i rozmawiać z nią na tematy, które są osią rozmyślań angielskiego świata politycznego. O umówionej godzinie przyjmuje mnie księżna w recepcyjnej sali swych apartamentów w hotelu Imperial, otoczona sztabem sekretarek i sekretarzy. Z grandezzą prawdziwej arystokratki nie tylko z tytułu ale i ducha, wita swego gościa i poświęca mu w swej dobroci może więcej czasu, aniżeli program dnia jej na to pozwala...

Z przyjemnością przysłuchuję się wywodom wytwornej pani o niezmiernie miłej twarzy i mądrych, czarnych oczach. — Anglia, powiada księżna, — jest tak pod względem politycznym, jak geograficznym — wyspą. Ale w dzisiejszych czasach techniki zrozumieliśmy, że trudno zadowolić się rolą „politycznej wyspy". W dwóch czy trzech stuleciach zbudowała Anglia swe zamorskie mocarstwo i mało stosunkowo zajmowała się polityką europejską. Ale obecne czasy nas wreszcie nauczyły, że nie możemy się uwolnić od zagadnień europejskiej polityki. Każdy wstrząs jakiegoś europejskiego kraju od bija się dziś żywym echem w Anglii i już to samo wskazuje, jak silnie dziś związana jest Anglia z Europą. Mimo niektórych porażek Ligi Narodów mamy zupełne zaufanie i wiarę w tę instytucję, która ma być środkiem krucjaty przeciw atakującemu, albo ma go przynajmniej trzymać „w szachu". Brak kolektywnej umowy państw europejskich powoduje ogólne niedowierzanie, niepokój i rozbicie się Europy na dwa obozy. A rezultatem wszystkiego jest karkołomne wprost zbrojenie się. My Anglicy, możemy śmiało i bez fałszu powiedzieć: Zbroimy się dla utrzymania pokoju! Uznała to również nasza opozycja parlamentarna i pod względem uzbrojenia Anglii jest nasz cały naród jednej myśli. Bądź pan pewny, gdybyśmy przedtem byli uzbrojeni, jak dzisiaj, nie mielibyśmy wojny abisyńsko - włoskiej, ani nieszczęsnej sprawy hiszpańskiej. My Anglicy wierzymy, że przecież uda nam się uratować pokój w Europie, jeśli każda umowa państwowa będzie uszanowana, jeśli Liga Narodów będzie wzmocniona i jeśli nastąpi kolektywna umowa gwarancyjna państw europejskich. W przeciwnym razie tylko chaos nastąpić może.

Naturalnie pytam też księżnę o jej zdanie w sprawach Palestyny. — Byłam jedną z pierwszych — odpowiada księżna Atholl — która z całego serca przyklasnęła projektowi Balfoura. Teraz widzę, że miałam rację. W dzisiejszych czasach manii rasizmu i prześladowania, jest Palestyna dla wielu ostatnim ratunkiem i nadzieją. I jeśli Anglia musi mieć wzgląd na świat muzułmański, to z drugiej strony nie łamie naród angielski raz danego słowa. Żydzi wnieśli do Palestyny ofiarny zapał, inteligencję i kapitały. Wszystko to wzmocniło też materialnie naród arabski. Anglia pragnie być sprawiedliwą wobec obu odłamów palestyńskiej ludności. Jeśli osobiście nie widzę w podziale Palestyny idealnego rozwiązania kwestii palestyńskiej (a nadmieniam panu dodatkowo, że podział jest jeno wynikiem pewnych niedomagań administracyjnych) to jednak jestem przekonana, że w niezawisłym Państwie Żydowskim znajdzie Anglia lojalnych i pewnych przyjaciół".

Serdecznie podziękowałem za miłe przyjęcie. W księżnie Atholl widziałem inkarnację rewolucji świata kobiecego: minister, posłanka, delegat Ligi Narodów, a przy tym prawdziwy typ bojowniczki o lepszą przyszłość świata...

Dr JÓZEF FINKELSTEIN.

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthowny

(2)

Dziesięć lat przedtem radował się podupadły kraj, kiedy pod osłoną gwiaździstego sztandaru, wkroczyły za ziemię francuską pierwsze, młode oddziały amerykańskie, kiedy przyszły pierwsze wielkie transporty mięsa i deszcz złota. Entuzjazm przebrzmiał pozostały długi. Ameryka chciała budować ulice, potrzeba jej było pieniędzy, nie oddawano ich. Francuzi inaczej sobie wyobrażali likwidację swych długów wojennych, popadli w złość, dźwięczały szyby okienne, napadano na amerykańskie sklepy. A kiedy słyszano, że Ameryka odpowiada na te niewinne napaści, że tam na ulicach, które znajdują się w nienajlepszym stanie, wywieszono transparenty: „W tej ulicy są dziury, ponieważ twoi dłużnicy, których wyratowałeś z największej biedy, nie płacą", wściekłość Francuzów doszła do temperatury wrzenia. Lotnicy Nungesser i Coli przygotowali swój lot, by zbliżyć do siebie narody. „Lafayette był harcerzem", oświadczył Nungesser przed senatem, „i my także chcemy być harcerzami". Ocean pochłonął harcerzy. Francja wstrzymała oddech, Nungesserowi i Coli dodano królewską eskortę, ekipa lotnicza towarzyszyła im aż do kanału, ekipa lotnicza miała ich przyjąć w Nowym Jorku. Nieznane im dotychczas rozczarowanie opanowało Francuzów. Na dodatek jakieś biuro prasowe rozszerzyło przedwczesną pogłoskę o ich przybyciu. Teraz usiłowano znowu zwalić winę na Amerykan, twierdzono, iż optymistyczne komunikaty meteorologiczne nowojorskieo biura, skłoniły Nungessera i Coli do przedwczesnego odlotu i doprowadziły do zguby.

Wśród takiego nastroju rozeszła się nagła wiadomość o niespodziewanym odlocie Lindbergha i jego bliskim przybyciu. Amerykański poseł Myron T. Herrick odetchnął. Zadaniem jego było przywrócić dobre stosunki pomiędzy obu krajami, jednak próby nie udawały mu się. Ze sprytem rutynowanego dyplomaty, wietrzył w locie Lindbergha klucz do powodzenia. Znał rycerskość Francuzów, trzeba tylko trochę postarać się o to, by wprowadzić ich w odpowiedni nastrój. Ten młody Lindbergh był mu bardzo na rękę. Po południu 21. maja ukazały się nadzwyczajne wydania, zapowiadające przybycie bohatera. Należało go przyjąć jak posłańca bożego, jego lot oznaczał największe wydarzenie od chwili, w której marszałek Foch, Pershing i Haig przekroczyli Łuk Triumfalny.

Wędrówki narodów odbywały się na lotnisko Le Bourget, cały Paryż wyludnił się, ulice były zapchane, nie można było dostać ani jednej taksówki, wszystkie pojazdy przepełnione. Z temperatury wrzenia przeszedł nastrój w histerię. Kiedy sto tysięcy ludzi zalało potężną falą lotnisko i okolicę, policja traciła już nerwy. Jakże ten człowiek będzie mógł lądować, jakże ma rozpoznać lotnisko? Czyż lot Nowy Jork — Paryż miałby się zakończyć katastrofą? W końcu udało się odpędzić 25.000 ludzi i zrobić miejsce dla lądowania.

Zdenerwowanie tłumu wzrastało. Czy będzie punktualny? Już otrzymano bowiem wiadomość o owej strasznej nocy, o burzy na oceanie lecz informacje Anglii donosiły, że człowiek i samolot pokonali burzę.

Ludzkość przeceniała wyczyn lotnika Lindbergha. Lot Lindbergha bowiem oznaczał zbliżenie dwu części świata, oraz stwierdzał wyższość maszyny. W maju 1927, wydawało się stu tysiącom, które wyczekiwały w Paryżu lotnika i stu tysiącom, które w Nowym Jorku wypatrywały wiadomości o jego przybyciu, że nadszedł złoty wiek. Pieniędzy było więcej, głodnych mniej, wynagrodzenie wyższe i do oczekiwanej szczęśliwości ludzkiej przyłączył się jeszcze lot Lindbergha. Czyż nie był on oznaką nowego porządku rzeczy, czy może „Duch ze St. Louis" był Mesjaszem tego co ma przyjść?

Nie napróżno czekali ludzie na lotnisku. Jeszcze wielu z nich wątpiło, jeszcze wielu zastanawiało się, ustawicznie krążyły reflektory, jasno oświetlone było nocne niebo. O godzinie dziesiątej uchwycił promień reflektora jakiś punkt, punkt staje się większy, aeroplan! Czy to ten Amerykanin? Z równomiernym warkotem przybliża się maszyna i z tysięcy piersi wydobywa się okrzyk: „To on!" Ku niebu wznosi się przeraźliwe wycie, ludzie nie mogą pojąć, iż to czego nie można było sobie wyobrazić stało się faktem. Teraz Amerykanin okrąża pole, jak gdyby czegoś szukał, a potem ląduje tak szybko i sprawnie, jak tylko po nim, po szczęśliwcu tego się można spodziewać. Maszyna osiada na wolnej przestrzeni, jaką jej pozostawiono, i dwadzieściapięć tysięcy, trzydzieści, czterdzieści tysięcy ludzi rzuca się na samolot, przed który w ostatniej chwili dostało się przemocą kilku policjantów, inaczej zostałby zmiażdżony, wraz z człowiekiem, który po 33 godzinach, 29 minutach i 30 sekundach poczuł ląd pod nogami. Tysiące rąk wyciągnęły się ku niemu, podrzucano go w górę, noszono na ramionach i zrzucano z powrotem na ziemię, ryki nie ustawały przez dwadzieścia minut Zdobywca oceanu był bezradny, wydany na pastwę szalejącego tłumu Wybraniec losu był szczęśliwy, powiedział to, po postawieniu pierwszego pytania: Czy to jest Paryż? jak gdyby sobie nie chciał wierzyć. Potem zamilkł, oszołomiony entuzjazmem Paryżan, którzy nie byliby go ani za kilka godzin wypuścili z swych rąk, gdyby nie pewien francuski lotnik, który wpadł na pomysł, by nadziać jakiemuś amerykańskiemu dziennikarzowi kask Lindbergha, i podnieść go na ramiona jego kolegów którzy wołali: „Tu jest Lindbregh!" Senny zaczął teraz Lindbergh pojmować wielkość swego czynu, senny myślał o tym, że rezultatem będzie może coś więcej aniżeli 25.000 dolarów Mr. Orteiga, ulepszenie linii poczty lotniczej i jego stanowiska w lotnictwie pocztowym. Senny potrząsnął głową, patrząc na paroksyzm mas.

Przed poselstwem, którego gościem musiał być na życzenie Mr. Herricka, ludzie krzyczeli, hałasowali i radowali się. W powietrzu fruwało konfetti, strzały huczały.

Przed stupiętnastu laty wypowiedział pewien poeta, którego powodzenie jednego dzieła podniosło na wyżyny sławy, zdanie, często później powtarzane: „Obudziłem się pewnego ranka i byłem sławny". W sto lat potem zrealizował Lindbergh to zdanie słowo w słowo. Kto znał pilota pocztowego na urlopie przed jego szalonym krokiem, kogo obchodziło to nazwisko? Kiedy Charles Augustus Lindbergh obudził się w południe następnego dnia, nie było części świata, która by nie rozbrzmiewała jego imieniem i czynem. Lotnik zbudził się i jego uszu doszedł hałas ulicy i wołania: niech żyje! Szybkim krokiem wyszedł na balkon i po raz pierwszy ujrzał swych zwolenników w starym świecie, za dnia. Lewą ręką opierając się o poręcz werandy, prawą opuszczając w dół, stał tak z powiewającym na wietrze włosem, oczy patrzyły w dal ponad tłum. Podniósł teraz prawicę, dziękując za uznanie. W dalszym ciągu rozlegały się entuzjastyczne okrzyki, kapelusze leciały w górę, noc nie wystarczała, szał nie osłabł. Teraz do wrażenia sukcesu przyłączyło się wrażenie jeszcze samej postaci, która ten sukces stworzyła.

Inaczej nie mógł wyglądać człowiek, który dokonał lotu Nowy Jork — Paryż. Inaczej nie można go sobie było wyobrazić, męski, piękny, młody. W tej sekundzie stał się Lindbergh bohaterem swego czasu, nazwanego przez ludzi nowym, stał się ucieleśnieniem mitu.

Czy mógł Lindbergh przeczuć, iż nie godziny lotu we mgle, nie okropności oceanu, będą najgorszą próbą jego życia? Nie lubił wybuchów tłumów, ani egzaltacji prasy — czy przeczuwał jakąś niemiłą styczność z tym w przyszłości?

To nie było przypadkiem, iż prawie on stał się najlepszym lotnikiem w owym czasie. Nie lgnął do ludzi, miał skłonności do samotniczego życia. Trudno zżywał się z jakimś człowiekiem. Zrósł się ze swoją maszyną, z myślami, z celami. W pierwszym wywiadzie jakiego udzielił światowej prasie, mówił o sobie w liczbie mnogiej. Nie było to pluralis majestatis, był to wyraz jedności, jaką stanowił człowiek i maszyna.

„Kiedy opuściliśmy ląd, dostaliśmy się w mgłę, deszcz i w końcu grad. Lecieliśmy przeważnie nie wyżej jak trzy metry nad wodą, największa, uzyskana przez nas wysokość wynosiła 3333 metrów. Lecieliśmy tak wysoko, by wydostać się ponad burzę. Przeciętna wysokość jednak, jakiej trzymaliśmy się podczas drugiego i trzeciego tysiąca kilometrów, wynosiła mniej niż 300 metrów. Gdybyśmy byli wiedzieli, że będzie taka zła pogoda na oceanie, nie bylibyśmy wyruszyli.

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZEDOWA z dnia 9 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 133404

Zł. 25.000 na nr. 89365

Zł. 15.000 na n-ry: 112074 153304

Zł. 10.000 na n-ry: 11991 13922 109284 110344 149767

Zł. 5.000 na n-ry: 25050 51641 82918 91436 140878

Zł. 2.000 na n-ry: 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 120505 128513 135822 138379 146606

Zł. 1.000 na n-ry: 8662 111526 14210 16568 20579 25126 27956 28580 31136 31159 43209 44410 60370 64871 78200 79433 86327 95050 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115094 131800 132019 138563 140913 151014 151424 158122

Wygrane po 250 zł

260 75 92 214 498 51 79 615 831 90 929 75 1147 62 508 10 754 92 822 44 58 2100 306 59 471 577 86 721 79 883 3175 241 423 588 628 37 47 92 844 4022 29 62 287 417 623 94 830 5061 163 67 261 432 505 651 53 749 8 089 91 800 66 978 6085 317 463 508 51 714 21 844 45 62 7077 246 47 334 83 419 27 653 734 35 79 898 974 8028 50 113 88 307 81 469 677 899 504 9185 238 90 353 729

10238 46 53 356 682 754 93 816 11043 71 201 40 596 663 72 760 815 78 909 11 76 12183 329 403 33 555 639 44 725 91 13028 38 10 729 202 309 32 64 531 636 80 883 900 36 59 14069 163 226 430 32 533 666 791 907 21 34 15027 62 169 550 793 819 16012 282 449 535 787 804 52 950 98 60 61 17024 74 76 187 210 22 57 368 474 76 536 758 838 94 25 50 88 18047 50 288 373 437 560 602 2 023 748 53 848 933 63 95 19052 66 231 53 334 441 612 26 74 741 869 75 76 969

20162 297 571 629 700 9 82 840 976 21062 174 291 425 552 62 81 616 85 746 839 908 28 30 82 22076 82 134 52 347 81 86 431 93 545 683 866 978 23045 56 59 189 279 67 328 448 861 92 94 91 903 24386 432 23 66 71 502 64 601 25 262 93 328 796 814 17 952 26069 159 411 590 632 38 848 911 27146 75 93 357 566 608 737 78 808 48 28240 316 406 50 696 753 70 82 853 55 29015 80 156 69 89 253 569 768 934 59

30054 83 175 325 400 523 71 620 89 701 60 85 817 31460 66 587 611 14 24 75 767 829 39 56 70 903 53 32016 59 92 193 213 51 328 33 92 450 79 528 32 708 30 870 33053 171 330 423 595 765 866 999 34007 17 124 77 234 304 95 484 87 591 621 40 700 90 851 946 98 35285 447 78 535 685 805 23 60 996 36023 138 82 270 354 450 520 807 64 76 91 37192 221 34 306 443 69 726 824 931 60

38019 227 49 32 84 89 90 325 442 516 29 21 687 829 940 39022 35 57 103 297 345 588 90 617 50 817 85 938

40406 82 89 548 665 719 44 889 95 991 41013 71 137 53 72 226 396 414 65 625 766 811 42122 59 334 36 441 614 703 30 872 960 99 43023 78 232 93 420 680 767 811 994 44070 208 45 408 713 947 74 75 45321 445 86 526 737 77 834 966 46015 29 317 27 29 457 575 629 826 68 956 74 47051 207 84 92 343 59 407 556 760 48028 42 176 479 626 753 49054 115 18 373 677 715 800 62

50032 49 361 71 562 643 72 720 31 92 972 81 51108 48 576 52114 78 83 221 39 401 558 61 86 838 53032 202 328 467 553 612 68 801 54229 333 403 42 636 73 96 711 816 973 55246 366 81 437 70 643 750 59 71 803 18 22 57 904 56141 200 433 65 507 864 94 940 57065 237 369 430 59 501 20 741 58067 93 136 310 15 531 661 754 79 86 59203 320 691 96 810 42 77

60094 103 89 204 61 384 86 88 429 88 570 622 58 778 85 942 76 88 91 61151 70 228 35 52 526 705 939 62098 157 94 315 16 33 503 73 755 75 847 63045 223 41 51 77 582 741 82 64169 96 218 38 73 363 572 59 719 853 969 65032 67 420 33 34 732 86 925 90 66367 86 412 67 504 30 646 870 986 67292 347 507 732 50 85 874 97 960 68125 58 75 93 237 43 308 476 570 610 33 843 56 948 69082 116 247 422 532 95 633 747

70077 167 273 607 842 71035 1164 282 401 24 48 53 80 601 54 999 72193 209 27 62 92 341 92 740 803 28 93 73142 82 274 390 403 89 610 60 74035 261 421 27 574 75 75000 269 389 618 703 26 886 927 76156 209 11 325 364 534 43 72 634 773 905 77040 74 254 301 499 525 673 83 813 930 79 78075 139 522 49 703 972 86 89 79029 41 212 74 315 50 552 60 73 97 677 85 726 31

80038 246 349 55 58 417 39 80 524 44 56 663 711 825 45 52 90 911 77 81004 42 58 212 36 453 503 19 70 611 27 95 703 15 57 882 82081 111 326 70 78 94 418 58 82 87 644 709 19 83022 174 90 98 508 666 71 720 81 843 936 58 84021 187 97 221 29 351 415 56 564 669 87 813 55 60 913 32 85111 36 43 47 233 396 457 80 87 738 66 879 932 86016 89 126 238 75 343 653 72 707 870 901 10 37 74 87337 420 515 16 22 609 16 721 53 58 64 70 948 61 88023 130 59 303 453 638 813 14 50 89069 81 113 58 234 37 331 506 688 762 96 881

90063 300 76 424 95 568 96 631 701 836 40 954 91039 67 278 302 556 737 70 823 31 99 914 15 87 92005 40 96 238 44 354 434 99 590 99 823 48 69 904 93482 86 604 74 843 66 74 925 34 94017 35 147 87 234 75 389 438 71 78 83 721 95029 136 409 744 61 92 807 96115 39 56 379 566 807 943 97016 263 410 89 539 71 895 902 21 70 73 98023 233 35 72 91 418 633 58 973 88 99053 70 21 55 338 447 94 650 810

100049 27 133 364 543 887 987 101004 52 89 379 409 504 10 20 824 102015 76 88 148 64 87 94 317 92 578 717 72 834 103189 356 533 43 53 665 74 835 972 83 90 104050 91 176 81 403 531 50 63 688 961 105129 246 51 329 55 670 729 31 839 53 948 106005 33 156 215 24 319 762 977 107101 376 426 74 681 854 108118 527 707 890 109039 390 468 686

110281 367 68 435 54 691 748 53 924 111036 178 269 310 67 403 557 67 70 628 904 75 84 112191 281 520 94 615 69 753 894 934 73 113119 502 91 797 842 50 902 99 114330 37 52 88 462 89 560 73 91 93 758 93 115076 235 41 311 409 43 529 967 116009 41 142 61 278 509 41 94 750 815 980 117002 37 258 339 620 878 966 118062 121 97 201 29 489 500 52 853 964 119013 34 247 49 423 854 67 912 44

120015 39 47 230 53 387 584 676 730 69 888 121061 170 71 416 77 603 13 791 806 95 122017 23 28 153 372 76 475 694 757 812 907 123200 82 354 465 613 942 63 124096 426 98 125150 211 463 607 801 965 126036 104 268 69 74 667 708 962 127195 239 75 81 413 15 777 843 65 908 128313 51 415 685 747 816 82 129090 689 822

130119 50 79 298 472 84 516 57 614 750 848 900 131234 455 530 615 28 34 701 4 132206 86 371 484 683 712 970 133145 50 284 308 43 79 405 69 581 636 806 134318 43 46 445 53 80 524 63 768 82 135216 64 92 593 642 936 65 68 136332 887 973 137449 659 724 53 889 90 919 138083 174 284 437 500 622 48 807 11 79 86 944 139068 344 400 3 4 31 77 550 605 85 734 46 52 83 85

140002 395 441 650 79 858 92 948 141288 335 529 628 34 801 988 142046 304 34 95 437 884 935 47 143030 42 244 497 635 144078 101 6 63 210 65 338 441 500 600 1 35 69 91 704 25 842 916 64 145146 63 93 360 458 531 59 63 679 734 68 825 30 79 924 25 30 99 146 090 118 72 203 96 308 459 83 589 602 941 147252 402 540 63 914 48 148129 78 294 364 85 554 74 700 812 38 149010 437 77 519 85 783 810 909

150115 296 561 624 753 802 62 900 151023 230 451 523 74 85 661 824 926 51 93 152039 62 124 47 215 43 97 407 86 549 665 749 51 852 153239 71 82 360 454 93 525 38 87 818 906 59 74 154094 126 58 63 225 363 429 520 748 55 713 63 81 906 65 84 155097 147 54 503 677 751 956 156044 84 127 43 63 76 316 415 581 612 799 846 49 998 157200 12 370 664 66 732 50 816 78 158114 55 430 643 822 1590011 379 993

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

20 359 61 476 81 500 670 89 93 777 1348 518 611 69 875 2364 499 528 767 870 994 3057 77 243 325 674 76 797 955 4000 74 135 47 94 398 556 93 99 681 732 5017 252 351 514 611 6034 135 462 544 673 767 858 7301 503 600 72 927 79 9269 473 532

10054 175 272 483 86 963 11029 151 550 76 638 98 706 824 12157 256 74 83 482 13083 214 37 415 98 569 822 86 954 14441 559 74 711 30 999 15105 54 274 314 461 920 16099 167 267 679 799 839 64 17107 28 206 672 18160 219 371 720 935 75 19215 381 453 978

20159 309 526 716 909 74 21240 68 490 768 22230 56 539 642 935 41 23038 52 159 315 24030 98 170 469 604 801 25106 341 506 27 828 26227 81 314 417 583 789 27021 230 424 595 616 38 837 53 28005 246 373 643 776 29057 226 475 91 742

30069 426 809 31114 577 79 32308 51 65 952 33017 95 186 283 377 424 548 761 92 976 34141 389 457 756 35119 261 503 933 36095 210 378 442 96 602 76 881 37080 299 968 38095 146 79 91 237 485 775 39131 274 540 715 16 853 98

40130 250 41010 514 21 668 42572 643 84 918 43302 79 694 947 92 44490 523 46 45094 177 444 929 46074 96 137 60 330 48426 515 634 49093 520 588 636 739

50527 757 51128 891 52540 856 53424 54249 912 99 55000 173 302 480 954 56030 45 166 253 488 722 71 956 57110 32 67 489 528 641 844 71 990 58139 62 75 838 90 59000 370 461 858

60014 289 616 23 866 61115 46 734 872 926 62286 349 885 63016 248 372 626 768 76 968 64046 480 514 650 66 809 49 4346 402 6 567 922 27 89 66360 408 16 633 43 809 67216 327 882 68022 84 238 81 376 670 76 69079 217 333 465 947

70017 583 774 71026 271 865 948 50 72342 463 94 783 906 62 65 73017 67 167 223 392 401 56 57 629 704 938 74243 496 588 602 758 936 75103 19 637 921 75 76026 273 77073 255 314 98 483 84 755 78116 872 79030 354

80037 115 327 553 93 675 792 987 81053 116 56 215 66 479 554 834 71 82001 4 156 98 353 891 83137 338 538 733 911 21 38 41 84032 167 669 85038 47 59 739 86181 383 86 491 87155 362 540 76 634 871 89 919 87 88029 89 89106 64 341

90164 276 885 906 91098 597 781 92510 720 907 27 93927 44 94208 769 990 95397 446 652 718 938 41 77 83 96150 77 210 22 495 97991 98105 359 966 99050 56 106 266 521 825

100085 563 657 768 101253 484 733 102798 103595 661 718 80 104223 682 794 105020 416 28 618 83 106118 307 504 795 107091 604 791 968 108676 109141 315 476 609

110379 450 515 646 111676 701 112032 547 81 745 113199 300 3 731 326 114294 499 902 115041 140 224 366 482 561 889 924 33 116031 644 834 117073 105 483 627 749 973 118013 108 23 337 428 83 648 119045 58 91 153 386

120061 153 488 121101 418 753 908 56 122379 465 633 60 123523 124080 235 63 345 767 125050 231 126025 218 666 769 930 38 127054 338 500 22 70 620 823 956 62 128055 339 867 129464 724 959

130788 131584 998 132563 805 942 133130 353 468 544 71 74 912 17 134071 149 257 342 565 135514 44 660 739 136048 359 472 546 648 734 889 137019 276 399 460 898 138 126 44 65 210 49 340 42 413 49 881 89 139275 608 744

140092 113 33 638 916 141293 835 142172 237 356 79 554 59 920 143130 429 956 58 144188 262 362 804 145175 84 283 466 548 888 952 146158 405 21 23 29 553 913 147214 301 148408 14 92 94 97 582 149311 94 440 509 83

150031 516 664 775 803 151003 74 177 23 87 515 89 608 881 152419 580 153258 355 505 18 823 996 154334 521 44 877 984 155111 240 313 419 780 81 157241 69 158279 678 159643

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 122538

Zł. 25.000 na nr. 20842

Zł. 15.000 na nr. 72164

Zł. 10.000 na nr. 67691

Zł. 5.000 nr. 87676

Zł. 2.000 na n-ry: 27700 39692 42418 42745 50924 73765 74822 83222 87874 88079 90588 94609 120779 125190 135739 137873 141808

Zł. 1.000 na n-ry: 14481 23957 30621 32124 35010 40056 40513 40898 42718 50143 55124 67651 78454 81241 93510 100919 123791 132089 132726 133799 138513 150519 152433

Wygrane po 250 zł

11 15 162 404 507 99 7[illegible] 71 945 53 94 1071 277 716 40 62 201 57 224 323 43 537 914 3105 82 94 369 557 678 769 938 4273 456 537 667 707 800 49 5043 320 60 431 41 60 623 768 88 853 950 6238 639 7057 74 200 328 629 833 89 8058 235 38 455 65 724 876 9162 253 468 80 618 99 736 893 907

10050 109 567 11010 763 76 12082 146 324 636 13041 135 759 824 37 14066 110 478 784 838 988 15268 333 97 415 978 16248 496 503 614 68 904 17088 158 310 439 743 826 902 9 98 18061 181 454 575 670 19257 495 671 764 807 46

20022 667 21167 302 77 446 96 748 67 904 22020 587 723 23033 63 109 203 15 50 69 94 381 444 571 644 779 872 979 24056 84 241 368 610 25207 22 362 517 45 617 70 77 26049 262 65 505 800 90 27281 334 425 558 946 28001 233 619 758 996 29090 239 618 707 11 59 845

30012 268 376 418 56 58 604 764 816 25 48 31202 485 632 64 849 944 32011 123 44 716 47 33013 442 624 808 13 930 73 34032 77 110 84 478 686 913 35140 70 505 57 85 97 621 811 54 36112 635 37043 109 200 4 568 632 821 38042 275 419 94 783 823 918 39286 394 575

40667 740 41232 423 24 544 47 71 671 710 837 42007 79 91 236 687 798 875 43353 525 924 44310 643 97 797 958 45060 381 604 12 72 885 914 57 46207 321 72 432 47020 79 191 367 75 807 48342 78 494 703 986 49337 467 968

50118 39 267 68 542 62 65 753 816 28 51073 128 330 853 52261 564 646 718 821 994 54076 775 945 55271 360 410 74 849 56191 253 463 570 669 784 833 57108 235 306 448 58171 83 311 655 967 59209 45 355 577 87 602 36 87 900 24

60317 690 869 61369 624 793 918 62122 369 497 588 689 895 63403 49 78 638 64462 590 633 39 61 81 65123 246 498 540 682 969 66035 546 675 747 67096 537 75 692 917 68170 226 430 64 870 69488 519 82 639 98 804 53 916

70043 157 95 210 14 94 492 55 730 921 71042 162 81 624 789 806 72100 275 309 97 461 619 711 15 73062 176 336 459 74191 221 500 613 770 804 10 75357 654 98 951 76020 260 667 837 77390 469 551 65 869 906 75 78282 597 657 795 79073 366 500 629 34 52 755

80011 51 94 104 22 48 428 619 36 847 65 81111 292 398 510 55 633 43 82360 75 779 947 83220 311 59 523 729 84200 46 761 831 47 900 85010 431 86249 650 77 749 87133 86 760 855 88022 117 620 39 89079 168 89 487 866 960

90391 529 91242 80 423 26 537 647 718 878 92272 332 536 93127 420 31 515 607 740 860 94031 319 485 783 834 95053 121 251 490 544 65 613 96195 282 331 894 97234 78 97 781 850 958 98166 250 374 403 708 83 99 035 41

100059 73 82 470 691 101057 196 352 652 810 901 102022 83 210 12 722 71 894 103141 328 564 94 839 104087 207 727 847 105420 619 776 967 106113 247 306 918 107046 115 282 97 317 448 809 981 108028 183 384 84 918 74 109006 149 535 600 29 762

11077 238 58 349 70 761 898 111405 112008 76 112 316 80 113013 40 78 312 475 583 692 714 898 980 114129 304 72 401 569 97 777 115088 161 68 233 347 116170 231 44 56 345 526 61 746 117022 349 923 63 118163 724 919 119140 47 978

120150 755 121494 122024 454 95 545 635 86 850 92 960 123450 513 891 124078 386 586 949 125147 259 427 566 677 983 126516 833 952 127253 545 668 128168 301 7 62 477 539 613 920 129183 241 408 504 743 61

130027 178 300 521 727 804 131288 577 715 132080 180 572 976 133125 427 974 134063 498 996 135032 102 10 88 327 400 539 802 8 136612 745 808 984 137035 48 311 66 578 727 31 830 52 920 138047 123 60 405 31 32 755 925 139016 414 788 861 913

140323 70 517 795 141198 314 581 142030 187 279 373 658 751 143036 84 441 665 746 925 144153 414 53 842 145083 561 97 779 146059 383 564 761 804 908 147136 349 422 61 668 723 800 10 905 9 47 94 148033 237 64 507 53 73 850 149267 963 65

150748 87 151226 554 72 602 708 967 152394 771 153696 725 154236 47 357 426 633 735 93 155068 264 96 460 590 687 156451 624 825 157213 95 357 60 158057 201 22 467 837 159385 606 57 939

Poszukuje się -- pijaków

oczywiście, że w Ameryce

(s). Szpital uniwersytecki miasta Syrakuzy, (w stanie Nowy Jork) ma zapotrzebowanie na pijaków Pierwszeństwo mają chroniczni pijacy, ale ostatecznie, przyjmuje się także i lżejsze wypadki. Lekarze szpitalni odkryli ponoć cudowny lek przeciw pijaństwu, i poszukują teraz stosownych „królików doświadczalnych". Chodzi tu o środek chemiczny, który nie tylko w przeciągu jednej godziny, zdoła otrzeźwić pijaka znajdującego się w stanie zupełnego oszołomienia, ale podobno także i u najbardziej uporczywych alkoholików usuwa szkodliwe dla zdrowia skutki ich nałogu. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo zbytniego przyzwyczajania się do tego środka, co może wpłynąć na zmniejszenie jego skuteczności. Z drugiej zaś strony nie przekonano się jeszcze należycie o jego nieszkodliwości. Dlatego tylko lekarze mają prawo zapisywać ten preparat, i należy przedsięwziąć jeszcze liczne doświadczenia, któreby wykazały, kiedy wskazane jest posługiwanie się tym środkiem leczniczym. Dla tych właśnie doświadczeń poszukuje szpital pijaków, którym też dostarcza bezpłatnie alkoholu, w każdej ilości. (W każdym biurze podróży można otrzymać dokładne wskazówki, co do najbliższych połączeń okrętowych z Syrakuzami N. Y.)

Zdaje się, że już sama nazwa przeznaczyła to miasto do odegrania pewnej roli w historii alkoholizmu. Kto bliżej zajmuje się tą kwestią napotka zaraz na początku swoich „studiów" sycylijskie Syrakuzy, po których amerykańskie miasto przyjęło swoją nazwę. Jak wykazuje przeszło dwa tysiące lat liczący na pis na grobowcu pewnego mieszkańca Syrakuz, był on pierwszą śmiertelną ofiarą alkoholizmu. Lekkomyślny pan Orthon (tak zwał się ów sławny pijak) zamarzł na śmierć — podczas mroźnej nocy zimowej, bo będąc pod chmielony, nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa mrozu.

Jak działa ów cudowny środek lekarzy z Syrakuz amerykańskich, dotychczas niewiadomo. Może ów środek chemiczny działa na gromadzący się we krwi i mózgu alkohol, a może przez swój wpływ na system nerwowy usuwa szkodliwe działanie alkoholu?

Z dotychczasowych środków usuwających przykre następstwa pijaństwa, znana była kofeina. Dlatego też tak chętnie po nocy spędzonej w oparach alkoholu, pijemy filiżankę mocnej czarnej.

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Leczenie przy pomocy muzyki

Ostatnio kilku uczonych amerykańskich ogłosiło prace na temat wpływu muzyki na życie istot stojących na wyższym szczeblu rozwoju. Spostrzeżenia swoje opierają oni na obserwacji z życia codziennego, twierdząc, że istnieje pewien ścisły związek pomiędzy układem nerwowym a rytmami muzycznymi, słyszanymi w życiu codziennym. Obserwacje te, rzecz prosta, można najlepiej przeprowadzić w wielkich środowiskach ludzkich,jakimi są miasta amerykańskie, gdzie życie miejskie tętni ogłuszającym rozgwarem i hałasem. Od klaksonu samochodowego i syreny parowozu, aż do wspaniałych orkiestr symfonicznych roztacza się ta dziedzina obserwacji psychologów, muzykologów i neurologów amerykańskich.

Twierdzą oni, że rytmy muzyczne wywierają pewne wpływy z góry określone na kształtowanie się psychiki ludzkiej, skoro dziecko usypia najlepiej przy dźwiękach łagodnej kołysanki Mozarta czy Schuberta, podczas gdy zawrotny rytm „Bolera" Ravela może wywołać w duszy słuchacza nastrój podekscytowania i podrażnienia. Tak samo muzyka wywiera duży wpływ na ludzi chorych psychicznie i umysłowo. Podstawową tezą uczonych amerykańskich jest to, że rytm wpływa zawsze na skoordynowanie czynności psychicznych (np. dzwięki marsza, przy wtórze którego maszeruje oddział wojska), a arytmia działa destrukcyjnie i powoduje zaburzenia pewnych ośrodków psychicznych.

Stąd wynika szereg teoryj, głoszonych przez najpoważniejszych psychologów i psychiatrów. Twierdzą oni naprzykład, że istnieją określone rytmy, które mają zbawienny wpływ przy leczeniu tuberkulozy, ale jednocześnie stosowane przy schorzeniach nowotworowych nie dają żadnych rezultatów. Dr. Hoover z Filadelfii — stwierdza z całą stanowczością że istnieją rytmy i tonacje, które sprzyjają rozwojowi gruźlicy, niszcząc jednocześnie ogniska nowotworowe.

Tak więc przed nowoczesną medycyną, operującą w większej części środkami chemicznymi, a ostatnio i psychoanalizą, otwiera się nowa dziedzina eksperymentów, stosowanych do tychczas w wypadkach zaburzeń ośrodków psychicznych. Stwierdzono np., że muzyka Szopenowska działa kojąco, że zdolna jest uśmierzyć stany podrażnienia nerwowego, depresji, irytacji — znacznie skuteczniej, niż hydroterapia czy zastrzyki.

Pewien lekarz z Bostonu, dr Nightingale — przeprowadził ciekawe badania na kilku grupach swych pacjentów. Flegmatykom i melancholikom zalecił słuchanie utworów o szybkim, nerwowym rytmie, zaś innym o zbyt wybujałym temperamencie, zalecił audycje, złożone z utworów o rytmie powolnym. Metoda ta, według dr Nightingale, w 60 proc. dała doskonałe rezultaty.

W ubiegłym roku w Paryżu odbył się kongres lekarski pod nazwą „Stanów Generalnych Zdrowia Publicznego", na którym poruszono sprawę terapii muzycznej, wygłaszając wiele referatów, które każą przypuszczać, że przed tą dziedziną otwierają się zupełnie nowe horyzonty.

Wykończenie szosy łączącej Gdynię z Polską z pominięciem W. M. Gdańska

Wykańczana jest obecnie szosa, która będzie miała olbrzymie znaczenie w komunikacji pomiędzy polskim wybrzeżem morskim, a resztą kraju. W najbliższym czasie oddana zostaje do użytku szosa, łącząca Gdynię z Chwaszczewem i Karzemkami w pow. tucholskim. Otwarcie tej szosy umożliwi bezpośrednie połączenie Gdyni z najważniejszymi ośrodkami Polski z pominięciem obszaru W. M. Gdańska.

Próbka humoru angielskiego

Kot... na posiedzeniu rady ministrów

W „Sunday Express" można było ostatniej niedzieli przeczytać następujący artykulik:

— „Czarny kot, który ulokował się na schodach Downing Street nr. 10 na parę minut, zanim zebrało się 18 członków gabinetu, aby powziąć uchwały w sprawie Czechosłowacji — zechciał nam udzielić następujących informacji: „Nie miałem zgoła zamiaru wziąć udziału w konferencji, ponieważ nie jestem bezpośrednio zainteresowany w problemie Niemców sudeckich. Przybyłem na Downing Street nr. 10, ponieważ słyszałem wiele pochlebnych rzeczy o umiejętności gotowania pani Neville Chamberlain. Przypuszczałem, że znajdzie się coś dla mnie w kuchni, albo śpiżarni

Wszedłem pierwszy, gdy otworzono drzwi. Za mną wszedł lord Halifax — minister spr. zagranicznych. Lord Halifax tedy i ja weszliśmy razem do sali obrad. Lord Halifax pogłaskał mnie i wyraził się o mnie bardzo pochlebnie. Ja z mej strony zareagowałem mruczeniem i ocieraniem się o jego nogi, aby spełnić jego oczekiwania. Myślałem, że nie zapomni o mnie w chwili, gdy podadzą przekąski.

W parę minut po tym wszedł p. Neville Chamberlain, a za nim inni członkowie gabinetu. Wszyscy usiedli. Jeden z nich opowiedział zabawną historię o partii golfa i wszyscy zaczęli się śmiać.

W chwilę potem zauważył mnie p. Leslie, Hore Belisha, minister wojny, wziął mnie pod brodę i powiedział, że bardzo lubi koty i ma w domu kota podobnego do mnie. Potem zadał mi parę pytań, ściśle prywatnej natury, na które nie udzieliłem mu dpowiedzi, uważając je za niestosowne.

Potem zacząłem się nudzić. Wyskoczyłem oknem i zacząłem szukać śpiżarni. Spotkałem po drodze inne koty, stoczyłem z nimi dwa pojedynki i wróciłem do sali konferencyjnej. Tam z kolei wysłuchałem zabawnej historii o łowieniu ryb, która bardzo zainteresowała p. Chamberlaina, zamiłowanego wędkarza. Nie wiem, o czym mówiono potym, bo zasnąłem. Zbudziłem się w chwili, gdy podawano przekąski. Lord Halifax spełnił wszystkie moje oczekiwania.

Nie mam nic do dodania do tego oświadczenia, poza tą jedną uwagą, że pani Chamberlain daje za dużo musztardy do kanapek".

— Tak brzmi opowiadanie kota według relacji wielkiego tygodnika londyńskiego. Pragniemy sprostować nieścisłość, która wkradła się do sprawozdania. Czarny kot, który jest przedmiotem wywiadu, nie jest bowiem zwykłym przybłędą, ale kotem stale zatrudnionym w domu premiera, kotem państwowym, kotem - urzędnikiem, który urząd swój sprawuje dłużej od premiera Chamberlaina. Stanowisko jego jest bardziej pewne i trwałe od pozycji nawet długotrwałych premierów angielskich.

— Prawda, ile humoru mają Anglicy w poważnych chwilach, jak umieją powagę łączyć z żartem i rzeczy wielkie mieszać z małymi?

„Queen Elizabeth"

Największy okręt świata

Rywal „Normandie" i „Queen Mary"

W stoczni szkockiej Clydebank wykańczany jest teraz nowy wielki okręt pasażerski „Queen Elizabeth", który nowoczesnością urządzeń, luksusem, wygodami, wielkością i szybkością przewyższy wszystko co dotąd w tej dziedzinie techniki wykonano. 27 bm. nastąpi spuszczenie na wodę tego cudu techniki morskiej, którego matką chrzestną będzie królowa Elżbieta, a który stanowić ma wielką konkurencję dla dotychczasowych zdobywców „błękitnej wstęgi Atlantyku", „Normandie" i „Queen Mary". Zdaniem znawców „Queen Elizabeth" ma zapewniony prymat wśród okrętów pasażerskich świata. Pojemność nowego okrętu wynosić będzie 85.000 tonn (o 4.000 więcej niż „Queen Mary"), długość jego 309 metrów (o 4 metry więcej), a szerokość 36 metrów.

Zmiana linii i budowy

Nie w tych liczbach jednak, ale w zmianach linii i budowy statku tkwi istota jego wyższości nad innymi podobnymi jednostkami morskimi. Ostatnie lata przyniosły nowe ulepszenia w budowie okrętów, zastosowane po raz pierwszy przy budowie „Queen Elizabeth". Okręt będzie miał tylko 2 kominy (dotąd 3), a wszystkie te części górne, które stanowiły przeszkodę w swobodnym poruszaniu się statku, będą bądź ukryte w jego wnętrzu, bądź cofnięte na tył, by z przodu uzyskać niczym nie zasłonięty widok na morze. Poza tym przez zaopatrzenie „Queen Elizabeth" na środku w trzecią kotwicę usunięte zostaną przeszkody, na które siostrzana np. „Queen Mary" napotyka w dokach Southamptonu i Nowego Jorku.

14 pokładów i 2400 pasażerów

Wielkie zmiany zajdą także w wewnętrznej budowie okrętu. Będzie on miał 14 pokładów („Queen Mary" — 12) i pomieści 2400 pasażerów, gdy dotąd największa ich liczba wynosiła 2000. Zapewni jednak zarazem wszystkim pasażerom, a więc i tym z 3-ej klasy czy klasy turystycznej, maksimum wygód. Znikną te wielkie różnice, które dotąd dzielą urządzenia 1-ej i 3-ej klasy okrętów pasażerskich. Podróżni trzeciej klasy na „Queen Elizabeth" korzystać będą więc z placu sportowego, gimnastycznego, w klasie turystycznej będzie basen kąpielowy z pływalnią, a w każdej kabinie bieżąca woda, ciepła i zimna. Na 4 pokładach będą urządzone: ogród zimowy, kino, klub towarzyski i palarnie. Do tego dojdzie jeszcze wielka ilość krytych terenów spacerowych, promenad. Słowem — jazda tym nowym okrętem ma być prawdziwą przyjemnością.

Największą jednak atrakcją „Queen Elizabeth" ma być jej wielka szybkość. Każdy z czterech propelerów, ważących 32 tonny, pędzony będzie przez niezależny od reszty zespół turbin. Okręt będzie miał 12 wielkich kotłów, o pojemności dotąd niespotykanej. Przebiegać przez nie będzie 71.000 rur, a główny zespół instalacji parowej przekroczy długością 900 metrów. Zapas oliwy mieścić się będzie w 40 tankach, a energia elektryczna, obsługująca „Queen Elizabeth", starczyłaby na oświetlenie miasta o 200 tysiącach mieszkańców.

„Queen Elizabeth" będzie zatem największym, najwygodniejszym, najwytworniejszym, najszybszym, naj..., naj..., naj..., okręt świata

Radio na dziś

Sobota, 10 września

Kraków. 15.45: Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze; 16 Transmisja z pawilonu na Targach Wschodnich we Lwowie: Gdy mandoliny zadźwięczą w wyk. orkiestry koła mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera; 16.45 Jak bawiła się wieś przed 100 laty — felieton wygł. dr. Mieczysław Smolarski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Fr. Nierychły; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Z Warszawy: Nasz program; 18.10 Recital fortepianowy Józefa Śmidowicza; 18.45 Kwadrans poetycki w wyk L. Meyerholdowej; 19 Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: koncert rozrywkowy. Wyk.: Trio Lisowskich, Irena Pauli (ksylofon), Tadeusz Luczaj (bas), orkiestra K. Englarda; 20 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Za króla Stasia" audycja dla dzieci w opr. Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Staszewskiego, 2) „Pojezierze Pomorskie" — audycja w opr. Andrzeja Bukowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. Wyk.: Piątka Poznańska (bas i sopran), Adam Gruszczyński (tenor), Stella Śliwińska (sopr.), orkiestra salonowa Rozgłośni Poznańskiej; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Koncert w wyk. orkiestry PR., solistów, transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty, program angielski: występ orkiestry Hildegarda i Finka (płyty); 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Hawdala"; 19.05 Przegląd literacki M. Rabinowicza; 19.25 Koncert orkiestry studia, w programie utwory K. Schlesingera, Engla, melodie do słów Goldfadena; 19.50 „Dom Bialika" pogadanka Sz. Hielsa; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Płyty; 20.45 Miscellanea (płyty); 21.15 Muzyka taneczna z płyt; 21.45 Koniec programu.

*

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert; LUBLANA: Muzyka lekka; LONDYN REG.: „George Edwardes" — biografia muzyczna; PARIS PTT.: Koncert orkiestrowy; SOFIA: Muzyka lekka; 18.30 Muzyka jazowa; STRASBURG.: 18 Koncert symfoniczny; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; 18.30 Koncert solistów; HILVERSUM I.: 18.10 Koncert chóru dziecięcego.

19 BUDAPESZT: Koncert; LONDYN REG.: Muzyka lekka; TULUZA: Melodie operetkowe; — WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; OSLO: 19.15 Muzyka norweska; DROITWICH: 19.20 Koncert PRAGA II.: 19.30 „Przed niedzielą" — program rozrywkowy; STRASBURG: Koncert orkiestrowy; RADIO ROMANIA: 19.35 Arie operowe.

20 BRUKSELA FRANC.: Belgijska muzyka współczesna — koncert orkiestry symfonicznej; — DROITWICH: Słuchowisko; 20.30 „Sing Song" — muzyczny program rozrywkowy;; LONDYN REG.: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; SOTTENS.: „Le Herrison" J komedia Duvernois; 20.30 Wieczór muzyki Mascagniego; LILLE 20 Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni: „Krezus" — sztuka Rolain'a; BRATISŁAWA: 20.10 Koncert symfoniczny; TALLIN: Wesoły wieczór; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; MONTE CENERI: 20.20 Muzyka francuska; WIEŻA EIFFLA.: 20.30 Tr. z Opery; BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret; — LUKSEMBURG: Music-Hall; LYON: Tr. z Opery; PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej.

21 RZYM: Komedia; MEDIOLAN: Koncert; POSTE PARISIEN: Schumann" — audycja muzyczna; RADIO PARIS: 21.10 Radiokabaret; — PARIS PTT.: 21.10 Teatr wyobraźni; 21.50 Radiokabaret; SZTOKHOLM: 21.15 Rapsodia radiowa; LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; STRASBURG.: 21.30 Jacques Dalcroze'a; RADIO ROMANIA: 21.45 Koncert wieczorny; — BUDAPESZT: Rocital klawesynowy — koncert wymienny węgiersko-belgijski.

22 RZYM: Koncert popularny; RYGA: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: Piosenki i orkiestra; — RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 20.20 Muzyka jazzowa; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 20.30 „Ameryka tańczy" — muzyka taneczna z Ameryki; PRAGA II.: 22.34 Muzyka taneczna z Mariańskich Łaźni.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; DROITWICH Muzyka taneczna; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni: „Le Greluchon Delicat" — komedia Natansona; TULUZA: Melodie operetkowe; — RADIO PARIS: Muzyka taneczna;

Wycieczka krakowian na D. W. R.

Zachęceni opowiadaniami tych, którzy zwiedzili Wystawę radiową zaraz po jej otwarciu, udaliśmy się pociągiem popularnym do Warszawy z zamiarem zapoznania się z najnowszymi typami radioodbiorników i z dorobkiem polskiej radiofonii.

Wystawa została przygotowana i urządzona bardzo starannie. Porozmieszczane wskazówki kolejności zwiedzania są bardzo celowe, ułatwiając orientację. Celom tym służą również: ładnie wydany „Oficjalny Przewodnik po Wystawie" oraz informator, udzielający przez głośnik odpowiedzi na zadawane pytania. Informator ten, jak to mieliśmy możność stwierdzić zaraz na wstępie, nie może skarżyć się na brak zajęcia, gromadzą się bowiem w hallu grupki osób, chętnie korzystających z mikrofonu.

Na pierwszej sali kilkanaście firm krajowych przemysłu radiowego urządziło własne stoiska.

Na drugiej sali duże zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudza oryginalnie pomyślana mapa radiowa Polski, obrazująca plastycznie zasięg rozgłośni Polskiego Radia. Stoisko Polskiego Radia, w którym zgromadzone są również wydawnictwa radiowe, dało nam obraz dużego rozwoju radiofonii w Polsce.

Wśród stoisk przemysłu radiowego, rozmieszczonych na sali drugiej cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających obszerne stoisko pewnej znanej firmy, ustawione naprzeciw wejścia. Efektownie urządzone, — przykuwa wzrok. Firma wystawia superheterodyny o ładnym wyglądzie zewnętrznym i dużych walorach technicznych. Jak nas informują, dzięki ekonomizatorom prądu, odbiorniki jej zużywają mało energii. Po lewej stronie stoiska grający aparat opuszczany jest co parę chwil w wodę, a mimo to, po wynurzeniu się, gra nadal i w niczym nie jest uszkodzony. Grono osób z zaciekawieniem przypatruje się tej efektownej demonstracji.

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne, w stoisku swym, umieszczonym w prawym rogu sali, pokazują nam szeroką skalę swych możliwości produkcyjnych. Oglądamy kolejno odbiorniki różnych typów, okrętowy nadajnik iskrowy, radio-namiernik morski, aparaturę nadawczo odbiorczą, oraz różne wzmacniacze i głośniki Dowiadujemy się przy tym, że cały sprzęt radiowy tych zakładów wyrabiany jest z surowców krajowych rękami polskiego robotnika.

Inna znana firma wystawia trzy nowe typy superheterodyn, z których szczególną uwagę zwraca tzw. „mały super", a wśród innych eksponatów — nowy model krótkofalowej radiostacji samolotowej. Urządzenie specjalnej kabiny, w której demonstrowane są odbiorniki tej marki, uznać należy za pomysł wcale dobry. pozwala to bowiem na dokładne zapoznanie się z różnymi typami wysokiej klasy aparatów tej firmy.

W dziale dydaktycznym Wystawy, rozmieszczonym na galerii, zapoznajemy się przy pomocy zgromadzonych tu aparatów, zaopatrzonych w opisy, z rozwojem stopniowym radiotechniki. Jaskrawo uwidocznia się tu ogromna różnica między aparatami sprzed kilkunastu laty, a sprzętem nowoczesnym.

Następnie, przechodząc na pierwsze piętro, z zaciekawieniem oglądamy wystawę modeli gmachu Polskiego Radia. Wybitni architekci, z prof. Pniewskim na czele, z rozmachem planują monumentalny gmach radia w stolicy, mający stanąć przy ulicy Puławskiej. Gdy przypominamy sobie świeżo oglądaną na dole wielką mapę radiową Polski, nie dziwi nas ten rozmach w planowaniu centralnej budowli instytucji, która zasięgiem swym ogarnia tak wielkie przestrzenie.

Gdy wchodzimy do działu krótkofalarstwa zastanawia nas duży napis umieszczony na scianie:

„Pracujemy dla Polski. Każda nowa stacja krótkofalowa wzmacnia obronność kraju".

Na sali tłoczno, co najlepiej wskazuje na duże zainteresowanie tym działem. Operator prowadzi właśnie rozmowę z krótkofalowcem z Wysp Hawajskich, a następnie zwraca się do publiczności, czy nie zechce ktoś przemówić do mikrofonu. Panowie są wstrzemięźliwi — natomiast jedna z pań zgłasza się na ochotnika i miłym głosikiem, wśród ogólnego zaciekawienia, śle pozdrowienia Polakowi na obczyźnie.

Po zwiedzeniu działów: Radio w wojsku, wynalazków radioamatorskich oraz radio w K. P. W. — schodzimy na parter, do stoiska Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, który obrał sobie za główny cel swojej działalności zaopatrywanie szkół i świetlic w sprzęt radiowy. Komitet, z którym współpracują najliczniejsze organizacje społeczne, rozwija ożywioną działalność w całym kraju.

Przy zwiedzaniu Wystawy, która ma tyle rzeczy ciekawych i interesujących, czas mijał bardzo szybko i przyjemnie. To też z zadowoleniem wracaliśmy, specjalnie zorganizowanym pociągiem popularnym, do Krakowa. — Chlubny wysiłek, niewątpliwie osiągnie zamierzony cel.

K. S.

Kącik dla zakochanych w kinie

Z Londynu donoszą:

W Uxbridge (Middlesex) wprowadził pewien zdolny i pomysłowy przedsiębiorca kinowy, ciekawą inowację w jednym z wielkich kin miejscowych. Mianowicie urządził specjalny kąck dla zakochanych. Na górze — na balkonie.

Za jednym zamachem rozwiązano problem, tak stary jak film w ogóle.

Przede wszystkim zamilkną skargi, podnoszone szczególnie przez starsze panie. Każdy właściciel kina mógłby opowiadać tomy o podobnych skargach i zażaleniach.

Zdarza się — i to nietylko w Uxbridge — że ludzie nagle podczas przedstawienia wstają z głośnym stukiem ze swoich miejsc — biegną wzburzeni do kasy i żądają zwrotu pieniedzy za bilety:

„Na prawo się całują, na lewo jakaś parka się całuje. Z tego wiecznego całowania, człowiek nie może nawet obserwować akcji na ekranie. Na domiar ma się przed sobą także parkę. Nie przestają się wiercić i kręcić — szukają stale swoich rąk, przybliżają głowy, nie sposób widzieć, co się dzieje na ekranie".

Z drugiej strony idea „kącika dla zakochanych" jest równocześnie dobrodziejstwem dla zakochanych parek.

Pewien dziennikarz udał się na balkon do zarezerwowanego kącika i usiadł skromnie z boku. Początkowo obserwowano go nieufnie, nie miał bowiem legitymacji, przybył bowiem sam, bez towarzyszki.

Później nie zwracano na niego uwagi i — mógł stwierdzić, że młodym ludziom nienajgorzej się działo.

Jedna z młodych dam zauważyła:

„Nareszcie można spokojnie siedzieć w kinie, nieprawda kochanie? Nie musi się krępować tymi wszystkimi starymi wujkami, a co gorsza — ciotkami. Zaledwie się człowiek poruszył, a tu już sarkania i nerwowe poruszanie głowami w prawo i lewo"....



— a to pan zna?

Dialog rzymski

— Słyszałeś, Giovanni, podobno ma wyjść ustawa, nakazująca wstępowanie w związki małżeńskie najpóźniej w 25 roku życia.

— Hm... trudno. A w którym roku najwcześniej będzie wolno rozwieść się?

Optymizm z o. o.

— Znów grozi światu wybuch wojny!

— Ależ nie, proszę pana, wojny na pewno nie będzie!... A przynajmniej nie wcześniej, niż w przyszłym tygodniu.

Droga powrotna

Godzina druga w nocy. Do przechodzącego ul. Wspólną policjanta podchodzi jakiś zalany jegomość.

— Przep... prasza p... panie władza! Tylko je... jedno py.... pytanie!

— O co panu chodzi?

— Ile gu.... guzów m... mam na g... głowie?

— Hm... cztery.

— Cz.... cztery? Nnnno to je.... jeszcze tylko dwie la... latarnie i b... bę.. będę w do....domu!

Bzik

Wariat jedzie autem. Na skrzyżowaniu ulic zatrzymuje go policjant.

— Panie! Pan jedzie na trzech kołach! — Przecież to może skończyć się wypadkiem!

— A właśnie! Ciekaw jestem, co za idiota założył mi to trzecie koło!

Z duchem czasu

Siedmioletni Karolek narysował baranka i z dumą pokazuje matce swe dzieło.

— Bardzo ładnie, ale dlaczego ten baranek ma aż pięć nóg?

— To już tak jest — odpowiada malec z powagą. — Przyjrzyj się samochodom, mamusiu, każdy ma zapasowe koło!

Piwo i dziewczę

Gość wchodzi do resturacji. Podchodzi kelner.

— Czym mogę panu służyć?...

— Proszę dla mnie na razie piwo, bo czekam na pewne dziewczątko...

— Jasne, czy ciemne?

— Przepraszam, a co to pana obchodzi?!...

Rekordzista

— To jest nadzwyczajne! Mówił, że wytrzyma pod wodą 10 minut, a jest już przeszło godzinę.

Dziecięca krytyka

Pewien wdowiec zamierza się po raz drugi ożenić. Zaręczył się więc z bogatą wdową, ale już nie pierwszej młodości.

Wracając raz od niej po wizycie ze swą 7-letnią córeczką zapytuje małą:

— No, Jadziu, jakże ci się podoba nowa mama?

— Wcale — wcale.... tylko.... że...

— Tylko co? — zapytuje ojciec.

— No.... wiesz tatusiu.... ona nie jest już tak całkiem nowa.



Zbiórka płodów na rzecz Pomocy Zimowej

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie konferencja, której przewodniczył z ramienia woj. obywatelskiego komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym dyr. Klemensiewicz z udziałem przedstawicieli krakowskiej izby rolniczej, związku ziemian i małopolskiego towarzystwa rolniczego — poświęcona sprawie zbiórki płodów rolnych na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych w roku 1938-39. Do świadczeń w naturze na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych pociągnięto gospodarstwa rolne od 4 ha w zwyż i zastosowano następujące normy przy uwzględnieniu miejscowych wyników zbiorów: od 1—6 kg ziemniaków i od pół do 4 kg zboża z 1 ha użytków rolnych.

Dopuszczalna jest zamiana ziemniaków na zboże w stosunku 1 kg zboża za 5 kg ziemniaków, jak również pobieranie ekwiwalentu pieniężnego zamiast świadczeń w naturze w stosunku 3 zł za 100 kg ziemniaków i 20 zł za 100 kg zboża. W akcji zbiórkowej płodów rolnych na rzecz Pomocy Zimowej zadeklarowały w konferencji swą współpracę krakowska izba rolnicza, związek ziemian i małopolskie towarzystwo rolnicze które swoim komórkom organizacyjnym i członkom wydadzą stosowne instrukcje.

W związku z rozpoczęciem akcji zbiórkowej tegorocznej Pomocy Zimowej wojewódzki wydz. wyk. obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym zwrócił się do najszerszych sfer rolniczych z gorącą prośbą o jak najwydatniejszą pomoc i poparcie usiłowań wojewódzkiego komitetu.

Dramatyczny pościg wywiadowców za przestępcą z tandety na ul. Starowiślną

Niejaki Wilhelm Józef Pfeffer, poszukiwany był od dłuższego czasu przez krakowski Wydział śledczy, jako podejrzany o współudział w większym włamaniu. Pfeffer starał się nie wchodzić policji w drogę, więc też dopiero w dniu 17 czerwca br. ustalono, że bawi on w restauracji Rosenzweiga przy ul. Szerokiej. Gdy przybyli tam dwaj wywiadowcy, Pfeffer pił w towarzystwie niejakiej Marii Ludwiki Łukasińskiej i Jana Macieja Susuła. Wywiadowcy wylegitymowali go i odebrali mu nóż, po czym zamierzali odprowadzić go do Komisariatu. Wtedy Pfeffer zaczął stawiać opór i szamotać się, w czym dopomagali mu jego towarzysze, a następnie wyrwał się z ręki wywiadowcy i uciekł na ulicę. Za złoczyńcą rzucono się w pogoń i ujęto go dopiero na ul. Starowiślnej po trzykrotnym użyciu broni palnej.

Za powyższe przestępstwo Pfeffer wraz z towarzyszami odpowiadali onegdaj przed sądem okręgowym w Krakowie, który skazał go na 4 miesiące bezwzględnego więzienia. Natomiast Łukasikówna i Susuł otrzymali po 2 tygodnie aresztu.

Zastrzelił narzeczoną brata
przed wyjazdem na wesele

Wczoraj przed sądem okręgowym w Krakowie toczył się ciekawy proces, będący epilogiem wstrząsającego zdarzenia, którego widownią była w dniu 14 lipca br. wieś Lubocza pod Krakowem.

Rankiem owego dnia miał odbyć się ślub Józefa Walczaka z Wiktorią Komenderówną. Z tej okazji 19-letni brat pana młodego, Piotr, strzelał w powietrze „na wiwat" z ucię tego karabinu austriackiego, po czym wsiadł na wóz, mając przed sobą narzeczoną brata i druchnę Stanisławę Gumułównę. Nim jednak orszak weselny ruszył w drogę do kościoła, Piotr Walczak strzelił jeszcze raz w powietrze. Wówczas Gumułówna chwyciła go za rękę, chcąc mu przeszkodzić w dalszej strzelaninie. W tym momencie karabin wystrzelił, a kula trafiła narzeczoną w szyję, kładąc ją trupem na miejscu, a Gumułównie przebiła ramię.

Tak więc, dzięki lekkomyślności młodzieńca, zamiast wesela, odbył się pogrzeb. Mimowolny sprawca został aresztowany i zarówno w śledztwie, jak na rozprawie ze skruchą przyznał się do winy. Na podstawie przewodu sądowego, sędzia dr Bartynowski skazał Walczaka na 10 mies. bezwzgl. więzienia i zapłatę kosztów pogrzebu.

Konferencja patronatów „Akiby"

W niedzielę, 11 bm. odbędzie się w farmie rolnej „Akiby" w Bonarce konferencja patronatów na terenie Małopolski Zachodniej i Śląska. Początek o godz. 3 po południu.

Porządek dzienny: Otwarcie — Dr. Chaim Hilfstein. Patronat i jego zadania — p. Drowa Maria Aptowa. Stosunek patronatów do ruchu „Akiby" — Hans Löw.

Uprasza się gości o skomunikowanie się po przyjeździe do Krakowa z kierownictwem konferencji na nr. 109-60.

Uczesnicy konferencji zwiedzą wystawę produktów rolnych farmy.

—oOo—

Zjazd lekarzy w Krakowie

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie w urzędzie wojewódzkim dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych z całego województwa.

Obrady, którym przewodniczy p. naczelnik dr. Hessek, dotyczą podniesienia stanu sanitarnego na terenie województwa.

Rozbudowa Wyższej Szkoły Przemysłowej

Wyższa Szkoła Przemysłowa w Krakowie rozpoczęła nadbudowę III piętra w gmachu swym przy ul. Mickiewicza w skrzydle, mieszczącym wydział mechaniczny.

Przybędzie w ten sposób 7 sal wykładowych. Świadczy to o wzrastającej frekwencji w uczelniach technicznych.

—oOo—

Krwawa bójka

Na schodach mieszkania Feliksa Stańczyka w Niedzieliskach wynikła krwawa bójka między gospodarzem, a Janem Skupniem na tle dawnego sporu.

Skupień napadł na Stańczyka ze sztyletem i zadał mu kilka ran. Stańczyk zdołał wyrwać napastnikowi nóż i w końcu pobił go do nieprzytomności.

Obydwu opatrzył następnie dr. Okoński ze Szczakowej. Policja spisała w związku z tym protokół.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NIEDZIELA NA BOISKACH

Program imprez niedzielnych jest następujący:

w Warszawie:

na stadionie Wojska Polskiego o 16 mecz ligowy Warszawianka — Ruch.

W alei Niepodległości o 14 wyścigi motocyklowe o nagrodę Prezydenta Warszawy, min. Starzyńskiego. Trasa wynosi 25x2.400 mtr.

Na boisku Skry zakończenie robotniczych mistrzostw lekkoatletycznych Polski. Początek o 10 i 16.

Na Wiśle o 10.30 i 14.30 kajakowe mistrzostwa Warszawy. Meta przy przystani WKS Żoliborz.

O mistrzostwo ligi okręgowej walczą: Skra-Fort Bema, P. W. A. T. T. — Orkan, Znicz — C. W. S. Granat — Okęcie, P. Z. L. — Legia.

Poza tym nastąpi zakończenie raidu automobilowego pań.

na prowincji:

W Łodzi — mecz o wejście do ligi Union Touring — P. K. S. i turniej automobilowy.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Warta, mistrzostwa tenisowe okręgu i kolarskie mistrzostwa Polski na torze na 50 km.

W Chorzowie mecz ligowy A. K. S. — Ł.K.S.

W Świętochłowicach mecz i wejście do ligi Śląsk — Garbarnia.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń - Polonia.

W Wilnie mecz ligowy Śmigły — Cracovia i tradycyjne regaty na Wilii.

W Bydgoszczy mecz lekkoatletyczny pań Grudziądz — Bydgoszcz.

W Wielkopolsce zakończenie raidu automobilowego.

W Gdańsku wielkie polskie zawody propagandowe z udziałem Walasiewiczówny.

za granicą:

W Budapeszcie finałowy mecz rewanżowy o mistrzostwo środkowej Europy pomiędzy Slavią i Ferencvaros.

W Forest Hills mistrzostwa tenisowe Ameryki z udziałem Jędrzejowskiej.

W Paryżu Kepel walczy o puchar Paryża.

W Wenecji na Lido startują Baworowski i Ksawery Tłoczyński na międzynarodowym turnieju tenisowym.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś w sobotę rozpocznie się w Warszawie pierwszy etap automobilowego raidu pań. Etap prowadzi z Warszawy do Wisły.

Na boisku Skry o 15.30 pierwszy dzień robotniczych mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

W Poznaniu początek automobilowego raidu po Wielkopolsce.

W Forest Hills Jędrzejowska walczy na mistrzostwach tenisowych Ameryki.

BAWOROWSKI-TŁOCZYŃSKI POKONANI w DOUBLU

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego na Lido, para polska Baworowski — Ksawery Tłoczyński, walcząc w pierwszej rundzie doubla, pokonani zostali przez włoskich tenisistów Quintavalle — Bossi w stosunku 6:4, 0:6, 2:6, 2:6.

Z innych wyników notujemy:

Boussus — Genthien contra Taroni — Kozel 6:1, 1:6, 6:1, 2:6, 6:4. Menzel - Cejnar contra Vido-Della Vida 6:3, 4:6, 1:6, 6:3. 6:2

W grze pojedyńczej panów padły wyniki:

Kho Sin Kie — Bossi 6:3, 6:3.

Szigeti — Cejnar 8:6, 8:6.

Canepele — Beuthner 6:3, 6:2.

DRUŻYNA NIEMIEC PRZECIWKO POLSCE

Niedzielny mecz eliminacyjny 22 najlepszych piłkarzy niemieckich, spośród których wyłoniono ostatecznie reprezentacyjną drużynę Niemiec na mecz z Polską, potwierdził raz jeszcze że podejmowane dotąd próby kombinacji niemiecko - austriackich nie powiodły się. Atak wiedeński, mimo znacznie większej płynności akcji, okazał się zbyt miękki.

Przeciwko Polsce wystąpi więc stara gwardia niemiecka, wzmocniona tylko w 2-ch punktach graczami wiedeńskimi. Najsilniejszą częścią drużyny niemieckiej będzie niewątpliwie trio obronne i pomoc, która zdała celujący egzamin podczas wielu ciężkich zawodów międzypaństwowych.

W ataku nastąpiły przesunięcia. Pannemann przestawiony został na lewego łącznika. Miejsce jego zajął Drezdeńczyk Schön, który wraz z Lehnerem stanowić będzie prawą stronę napadu. Poza tym w ataku zagrają Gauchel i Pesser.

Międzyklubowy turniej automobilowy

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się turniej automobilowy pomiędzy zawodnikami Automobilklubu Polski w Warszawie i Łódzkiego A. K. Będzie to ostatnia rozgrywka (trzecia) o nagrodę przechodnią, ufundowaną w roku 1935 przez Łódzki A. K.

Organizacja turnieju przeprowadzona przez Łódzki A. K. jest bardzo ciekawa. Samochody biorące udział w turnieju, startują ze swych miejscowości o godz. 8 rano na zjazd do Rawy Mazowieckiej wyznaczoną trasą.

Na starcie w Rawie zawodnicy otrzymają mapki z wykreśloną trasą, wzdłuż której w odległości nie dalszej niż 200 m. od drogi ustawione będą znaki, niespotykane w terenie. Zadanie polega na odszukaniu jak największej ilości znaków i zaznaczeniu ich położenia na mapie.

Udział w imprezie dostępny jest dla każdego posiadacza samochodu, zrzeszonego lub niestowarzyszonego.

Robotnicze mistrzostwa Polski

Dziś i jutro, 10 i 11 bm., rozegrane zostaną w Warszawie na boisku Skry robotnicze lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Zapowiedziany jest start zawodników z Warszawy, Łodzi i Śląska.

Program mistrzostw jest następujący:

Sobota 10 bm. o godz. 15.30: przedbiegi na 100 m. mężczyzn i 50 m. pań, oraz międzybiegi w obydwu tych konknrencjach, skok w dal pań i panów, oszczep pań i panów, 800 m., kula, finały na 100 m. mężczyzn i 60 m. pań.

Niedziela godz. 10 rano: przedbiegi i finał na 200 m. panów i 100 m. pań, wzwyż, dysk, 4×100 m. panów — przedbiegi, młot, kula, 4×100 m.

Niedziela godz. 16: 400 m. tyczka, 5.000 m., 500 m. pań oraz finały sztafet.

O mistrzostwo Wilna

W drugiej połowie bm. rozpoczną się w Wilnie rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Wilna w turze jesiennej.

W zawodach wezmą udział tylko 4 kluby: Makkabi, Ognisko, Elektrit, oraz rezerwa Śmigłego.

16 klubów piłkarskich zawieszono

Na skutek nieuregulowania składek członkowskich zawieszono w okręgu zagłębiowskim 16-cie klubów piłkarskich.

Mecze tych klubów w okresie zawieszenia weryfikowane będą jako walkowery na korzyść przeciwników.

Fakt zawieszenia tak wielu klubów za niezapłacenie składek świadczy o trudnościach finansowych piłkarstwa w Zagłębiu.

Zdyskwalifikowany działacz

Zarząd zagłębiowskiego O. Z. P. N. zdyskwalifikował na przeciąg jednego roku członka zarządu K. S. Czeladź, p. Majcherczyka za działalność na szkodę okręgu.

Rehabilitacja sędziego piłkarskiego

Głośna była swego czasu w Zagłębiu sprawa sędziego piłkarskiego Kuca, oskarżonego przez strzelecki K. S. Niwka o przekupstwo.

W wyniku dochodzeń władz sportowych zarzuty okazały się nieprawdziwe, a p. Kuc został całkowicie zrehabilitowany.

Tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych

W Forest Hills rozpoczęły się tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w grach pojedynczych.

W pierwszym dniu padły wyniki:

Mc Neill (St. Zj.) — Gestremeau (Fr.) 6:2, 4:6, 6:1, 6:3.

Kukuljevic (Jug) — Prochaska (St. Zj.) 7:5, 6:1, 6:0.

Hunt (St. Zj. — Tamio Abe (Jap.) 6:1, 4:6 6:1, 6:3.

Z CAŁEGO ŚWIATA

W nadchodzącą niedzielę amatorska drużyna bokserska Węgier walczyć będzie w Królewcu. Skład Węgier w kolejności wag notujemy: Horvat, Lovas, Frigyes, Korali, Ridee, Jacits, Szolnorei i Varga.

*

Paryski dziennik sportowy „L'Auto" publikuje oficjalną klasyfikację drużynową rozegranych niedawno lekkoatletycznych mistrzostw Europy, według punktacji: 5-3-1 pkt. Klasyfikację tę notujemy:

1) Niemcy 55 pkt., 2) Finlandia 37 pkt., 3) Szwecja 33 pkt., 4) Anglia 29 pkt., 5) Holandia 14, 6) Włochy 13, 7) Francja 9, 8) Estonia 5, 9) Węgry 4, 10) Belgia i Polska po 3 pkt., 12) Norwegia i Szwajcaria po 1 punkcie.

HUMOR.

SUROGAT.

Müller dzwoni w nocy do drzwi apteki. Zaspany aptekarz otwiera.

— Czego pan sobie życzy?

— Nie mogę spać i proszę o trochę morfiny.

— Ma pan receptę?

— Nie.

—Wobec tego nie mogę panu sprzedać morfiny.

Müller zastanawia się przez chwilę i pyta:

— A czy nie mógłby mi pan sprzedać jakiegoś środka na pluskwy.

(Schweizer Illustrierte)

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.